POGODA
Pochmurnie, przelotne opady deszczu. Najwyższa temperatura 38 F (3,3 C), najniższa 35 F (1,8 C).
We wtorek opady deszczu w godzinach rannych. Najwyższa temperatura 45 F (7,2 C).
Wschód słońca o godz. 7:01, zachód o godz. 5:08.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 3 lutego — Oskara, Błażeja i Wawrzyńca.
Jutro wtorek, 4 lutego — Weroniki i Andrzeja.
Pojutrze środa, 5 lutego — Agaty i Izydora.

No. 23 Rok (Vol.) LXXIX | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 3 Lutego (February 3), 1986 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

PAPIEŻ ZŁOŻYŁ HOŁD GANDHIEMU

Na Haiti Nadal Niespokojnie

4 Lata Kary Za Napis Na Balkonie

Moskwa (CST) — Mężczyzna, który na balkonie swego mieszkania wywiesił napis żądający by KGB przestało deptać po piętach jego rodzinie, został skazany 20 stycznia na cztery lata obozu pracy na podstawie oskarżeń o złośliwe chuligaństwo.

Wiadomość o incydencie podali przyjaciele rodziny. Za pośrednictwem telefonu z Tbilisi (Gruzja) poinformowali oni, że 31-letni ginekolog Eduard Gudawa, który od ponad dwóch lat zabiega o wyjazd na stałe ze Związku Sowieckiego, otrzymał wyrok po trzydniowym procesie sądowym.

Opóźnienie Prób SDI

Washington (CT) — Sekretarz obrony Caspar Weinberger powiedział, że utrata wahadłowca "Challenger" spowoduje opóźnienia prób programu SDI.

Pentagon planował kilka misji wojskowych wahadłowców ale z powodu wstrzymania lotów załogowych, aż do ustalenia przyczyny tragedii "Challengera," nie będzie mógł ich zrealizować. Departament Obrony posiada co prawda rakiety typu "Titan," które będzie można przystosować do prób.

Weinberger powiedział jednak, że wiele eksperymentów dostosowano do kształtu i rozmiarów wahadłowców i że muszą one zostać ponownie opracowane.

Doradca jednego z senatorów, decycujących o przyznawaniu funduszów dla NASA, powiedział, że lotnictwo wojskowe od dłuższego czasu domaga się pieniędzy na program badań przestrzeni kosmicznej, twierdząc, iż "na wahadłowcach nie można polegać."

Program Pentagonu na rok 1986 przewidywał 15 misji wahadłowców. Ponieważ loty te miały być tajne, nie udzielono informacji na temat ładunku, jaki wahadłowce miały wynieść na orbitę. Wiadomo tylko, że misja zaplanowana na lipiec br. polegać miała, między innymi, na umieszczeniu w przestrzeni kosmicznej czujnika do czerwieni, przeznaczonego do wykrywania samolotów.

Ponadto celem lotów zaplanowanych na 4 września, 29 września i 6 grudnia miało być umieszczenie na orbicie okołoziemskiej satelitów wywiadowczych i komunikacyjnych.

Rzecznik Pentagonu poinformował, że loty wahadłowców związane z SDI były zaplanowane dopiero na rok przyszły. Lotnictwo wojskowe wykorzystało w 35 misjach stare rakiety nośne.

Kongres zatwierdził produkcję dodatkowych 10 rakiet typu "Titan," przystosowanych do wynoszenia na orbitę ładunków, tak dużych, jak te umieszczane miały być na wahadłowcach. Nie oznacza to, że lotnictwo wojskowe nie zamierza korzystać w przyszłości z wahadłowców.

Szósta Flota Zakończyła Manewry

Washington (CSM) — Szósta Flota zakończyła loty ćwiczebne w rejonie wybrzeży Libii lecz jej okręty pozostaną w tej części Morza Śródziemnego jeszcze przez pewien czas.

Wywiad Stanów Zjednoczonych ustalił, że w okolicy miasta Sirte zainstalowano kilka sowieckich pocisków dalekiego zasięgu, SA-5. Libijczycy przygotowują także teren w okolicy Bengazi, pod instalację dalszych pocisków.

Czy Duvalier Został Obalony?

Haitańczycy Pragną Interwencji Amerykańskiej

Port-Au-Prince, Haiti. (NYT, CST) —We wczesnych godzinach rannych w miniony piątek, "Baby-Doc," Jean-Claude Duvalier, ogłosił wprowadzenie na obszarze całego kraju stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy, formalnie zgodny z konstytucją i respektujący wiele praw obywatelskich, w praktyce oznacza wprowadzenie rządów jeszcze okrutniejszych niż do tej pory.

Haiti, władana od 30 lat przez rodzinę Duvalierów, jest najbiedniejszym krajem półkuli zachodniej. Dochód narodowy nie przekracza $300 na głowę mieszkańca. 90% obywateli to analfabeci.

W sobotę, 1 lutego, nadal donoszono o starciach tłumów z policją i wojskiem. Pracownicy służby zdrowia z kilku miast informowali o znacznej liczbie zabitych (14 osób) i rannych (ponad 70), z których większość to ofiary nieudanego zamachu na siedzibę dyktatora.

W niedzielę doszło do ciężkich starć w północnym nadbrzeżnym mieście Cap-Haitien. Prawdopodobnie liczba ofiar przekracza 20.

Według ostatnich doniesień dyplomatów akredytowanych w Port-Au-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Botha Dąży Do Reformy Apartheidu

Johannesburg, RPA. (UPI) — Realizując swą błyskawiczną kampanię uświadomienia społeczeństwa, prezydent RPA, Pieter Botha, oświadczył w niedzielę, że "koła reformy obracają się." Pomimo zapewnień Bothy — skierowanych zarówno do ludności białej jak i czarnej — notowane są dalsze wypadki terroru i mieszkańcy RPA nie przestają ginąć.

Władze policyjne podały, że w czasie zamieszek padło od kul policjantów trzech Murzynów. Poczynając od piątku, tj. od czasu, gdy prez. Botha otworzył sesję parlamentu, stwierdzając, że zamieszki zaczynają zanikać i nakreślił jednocześnie swe plany przeprowadzenia reformy systemu apartheid — zginęło łącznie już 7 Murzynów.

"Ja oraz mój rząd — nastawieni jesteśmy na podzielenie się władzą. . . . Zobowiązujemy się zapewnić wszystkim równe szanse," stwierdził Botha w płatnym ogłoszeniu (co stanowi raczej fakt bez precedensu), jakie ukazało się na dwóch stronach niedzielnych wydań największych, wydawanych zarówno w języku angielskim jak i "afrikaan" gazet RPA.

"Nie zamierzam zatrzymać się na tym. . . . Koła reformy obracają się . . ." oświadczył Botha.

Kampania uświadamiająca społeczeństwo rozpoczęła się w piątek. Punktem jej wyjścia stało się wystąpienie Bothy na murzyńskich programach telewizyjnych i radiowych.

Botha nakreślił szczegółowo swe plany przeprowadzenia reformy systemu podziału rasowego apartheid i zwrócił się do czarnej ludności kraju z apelem, aby włączyła się w negocjacje na temat zmian, "których wszyscy pragną."

Apel prezydenta RPA wystosowany został w 17 miesięcy od czasu wybuchu w RPA zamieszek. W wyniku walk na tle rasowym zginęło od tej pory 1,200 osób.

HOUSTON, TEKSAS. — W piątek odbyły się w Houston specjalne uroczystości poświęcone pamięci astronautów, którzy zginęli w wybuchu "Challengera". W uroczystościach tych wziął udział prezydent Ronald Reagan z żoną. Na zdjęciu prez. Reagan z żoną Nancy w otoczeniu rodzin astronautów. (UPI)

Porozumienie ZSSR-USA o Uwolnieniu Szczarańskiego

Washington (CT, CST) — Przedstawiciel rządu poinformował w niedzielę, iż Stany Zjednczone i Związek Sowiecki osiągnęły porozumienie w sprawie wymiany 12 agentów wywiadów państw bloku wschodniego na agentów państw zachodnich i sowieckiego dysydenta Anatolija Szczarańskiego. Washington potwierdził tym samym prawdziwość informacji podanej przez zachodnioniemiecki dziennik "Bild". "Bild" opublikował artykuł na temat wymiany w oparciu o informacje uzyskane od "kół zbliżonych do Kremla".

Wymiana nastąpi najprawdopodobniej na moście Glienicker, pomiędzy Berlinem Zachodnim i Berlinem Wschodnim.

Przedstawiciel rządu w Washingtonie podkreślił, że szczegóły dotyczące wymiany nie zostały jeszcze ustalone. Przypuszczalnie będzie ona miała miejscw w dniu 11 lutego. Dziennik "Bild" nazwał porozumienie "największą wymianą wschodnich agentów na sowieckich dysydentów w całej powojennej historii".

Uwięzienie w 1978 r. przez władze sowieckie żydowskiego bojownika o prawa człowieka, Anatolija Szczarańskiego, wywołało na Zachodzie fale protestów. Szczarański został uznany winnym szpiegostwa i "antysowieckiej działalności" i skazany na 13 lat pobytu w obozie pracy przymusowej.

Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Jimmy Carter zapewnił sowieckich przywódców, iż Szczarański nie ma żadnych powiązań z wywiadem amerykańskim.

Przedstawiciel rządu prezydenta Reagana poinformował, że "rozmowy w sprawie uwolnienia Szczarańskiego prowadzone były od kilku lat".

W Niemczech Zachodnich, główny doradca kanclerza Helmuta Kohla uchylił się od skomentowania rewelacji opublikowanych przez "Bild", powiedział jedynie, że Związek Sowiecki chciał pozyskać sobie opinię publiczną, zamieszczając informację o wymianie w jednym z najbardziej poczytnych dzienników zachodnioniemieckich.

Nie udało się natomiast uzyskać wolności dla Andreja Sacharowa. Washington twierdzi, że nie ma powodów, aby sądzić, iż Kreml zmieni stanowisko w tej sprawie.

Prawicowy dziennik "Bild" był zawsze dobrym źródłem informacji dla pracowników zachodnioniemieckiego wywiadu. Ostatnio pojawiło się w gazecie szereg informacji, w których przytoczono wypowiedzi samego Michaiła Gorbaczowa, zawarte w prywatnym liście do Helmuta Kohla.

"Moskiewski informator" dziennika przekazał następującą wypowiedź sowieckich władz" — "Szczarański był agentem CIA. Mamy na to dowody. Wymienimy go więc za jednego z naszych agentów".

Zgodnie z informacją podaną przez "Bild", Moskwa chciała uzyskać wolność dla Jewgienija Ziemliakowa, skazanego przez Niemcy Zachodnie na trzy lata więzienia za uprawianie szpiegostwa przemysłowego.

Natomiast Niemcy Wschodnie domagają się wypuszczenia na wolność Lothara Erwina Lutze, byłego pracownika zachodnioniemieckiego ministerstwa, który w roku 1976 został skazany na 12 lat więzienia za przekazanie tajnych dokumentów NATO agentowi wschodnioniemieckiego wywiadu.

Jeżeli planowana wymiana dojdzie do skutku, będzie zapewne traktowana jako gest dobrej woli ze strony Gorbaczowa.

Podczas pobytu w Paryżu, w październiku ubiegłego roku, sowiecki przywódca został zapytany wprost, kiedy zostaną uwolnieni dysydenci.

Rzecznik Białego Domu powiedział, że podczas rozmowy z Gorbaczowem, prezydent Reagan poruszył sprawę losu Szczarańskiego i innych sowieckich dysydentów.

Od czasu szczytu genewskiego Moskwa zezwoliła garstce obywateli sowieckich na opuszczenie ZSSR.

Liga Arabska Nie Nałoży Sankcji Na US

Tunis, Tunezja (UPI) — Państwa należące do Ligi Arabskiej odrzuciły żądania Libijczyków, domagających się wycofania $80 miliardów kapitałów ze Stanów Zjednoczonych oraz zredukowania amerykańskiego importu. Byłby to zdaniem Libii odwet na Stanach Zjednoczonych za nałożone przez Waszyngton sankcje gospodarcze przeciwko Trypolisowi.

Liga Arabska spotkała się w piątek 31 stycznia, by rozważyć rezolucję zaproponowaną przez Syrię potępiającą nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Hiszpanią z Izraelem, co miało miejsce na początku stycznia. Jeden z dyplomatów arabskich stwierdził, że Syria spodziewa się podjęcia ekonomicznych środków przeciwko Madrytowi.

Reprezentanci z 20 państw arabskich oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny — która przyczyniła się do utworzenia Ligi Arabskiej — spędzili w ubiegły czwartek ponad 5 godzin na obradach dotyczących libijskiego apelu o zastosowanie rewanżowych metod przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Obrady zakończyły się zaaprobowaniem rezolucji, w której stwierdzono, że Liga "jest absolutnie solidarna" z Libią i potępia Stany Zjednoczone z powodu sankcji. Ani jedno stwierdzenie tej rezolucji nie mówi jednak o sankcjach, których żądała Libia.

Jest Nas 4.9 Mld

Washington. (CT) — Ludność świata wzrosła w 1985 r. o 85 mln i wynosi 4.9 miliarda.

Wskaźnik przyrostu naturalnego zmalał natomiast z 2% w roku 1970 do 1.7% obecnie. Obniżył się dość znacznie wskaźnik śmiertelności.

Pożegnanie Załogi "Challengera"

Houston. (CT) — W piątek, w Houston, odbyła się uroczystość żałobna, poświęcona pamięci siedmiu członków załogi wahadłowca "Challenger," którzy ponieśli śmierć w katastrofie.

Prezydent Reagan i jego małżonka, Nancy przybyli do Houston aby osobiście złożyć kondolencje rodzinom astronautów.

"Czasem, gdy sięgamy do gwiazd, spadamy na ziemię — powiedział Prezydent zgromadzonym — ale musimy się podźwignąć, nie zważając na ból i dalej próbować. Musimy kontynuować podbój przestrzeni kosmicznej. Stawiać przed sobę nowe cele i dążyć do ich osiągnięcia. W ten sposób uczcimy pamięć siedmiu bohaterów z "Challengera."

Niebo nad Ośrodkiem Badań Kosmicznych im. Johnsona, na terenie którego odbyła się uroczystość, było tego dnia szare. Orkiestra lotnictwa wojskowego grała utwory Bacha i melodie patriotyczne, gdy ponad siedem tysięcy pracowników NASA żegnała swoich kolegów.

Cztery myśliwce T-38, przeleciały nad głowami zebranych w formacji "zaginionego lotnika." Jeden z samolotów oderwał się od klucza i poszybował w chmury, pozostałe trzy zachowały szyk, pozostawiając puste miejsce.

Przed rozpoczęciem uroczystości, Prezydent i Pani Reagan złożyli kondolencje 25 członkom rodzin astronautów, przybyłych do Houston. Prezydencka para odbyła z nimi prywatną rozmowę.

Rodzina Judith Resnik uczestniczyła w uroczystości żałobnej w Świątyni Izraela, w jej rodzinnym mieście, Akron. Przemawiając w imieniu rodziny i przyjaciół Judith Resnik, David Altouian powiedział, że wszyscy, którym zmarła była bliska, przybyli do Ohio.

Prezydent wymienił po kolei członków załogi, wymawiając przed ich imionami słowo "pamiętamy" i krótko wspomniał każdego z nich.

Na końcu wymienił Christę McAuliffe, "nauczycielkę, której postawa stała się inspiracją dla całego społeczeństwa, nie tylko dla jej uczniów."

3 Eksplozje w Bejrucie — 5 Osób Rannych

Bejrut (UPI) — Wczoraj we wschodniej części Bejrutu wybuchły dwie bomby. Rany odniosło 5 osób.

Zamachy te są zaliczane do akcji przeciwko prez. Aminowi Dżemalejowi. W okolicach Bejrutu trwa walka muzułmańskich oddziałów zbrojnych z rządowymi wojskami Dżemajela.

Bomba wybuchła wczoraj po południu na klatce schodowej przed biurem prawicowego odłamu Partii Falangistów. Pomieszczenia zostały zniszczone. Ranne zostały 3 osoby cywilne.

Klatka schodowa w czteropiętrowym budynku runęła, pozostawiając przerażonych ludzi bez możliwości zejścia na dół. Ekipa strażaków pomogła im, ustawiając drabiny.

Kilka godzin później wybuchła następna bomba w aptece znajdującej się we wschodniej, kontrolowanej przez Falangistów, części Bejrutu. Ranne zostały dwie dziewczyny.

Początek Pielgrzymki Ojca Św.

Apel Do Wyznawców Wszystkich Religii i Kościołów Indii

New Delhi (NYT) — Papież Jan Paweł II rozpoczął 1 lutego 10-dniową pielgrzymkę apostolską do Indii, ogłaszając uznanie wszystkich wyznań religijnych w tym kraju i składając hołd pamięci Mahandasa K. Gandhi, co wzbudziło w Indiach wielkie poruszenie.

W czasie popołudniowej uroczystości Papież złożył wieniec pod pomnikiem przywódcy walki o niepodległość i apostoła "walki bez gwałtu." W swoim przemówieniu Ojciec św. podkreślił wagę zobowiązań ludzkości wobec "tego człowieka którego cechą było wspaniałe poświęcenie się Bogu i szacunek dla każdej żyjącej istoty."

Papież Jan Paweł II powiedział, że jest najzupełniej słuszne rozpoczęcie apostolskiej pielgrzymki właśnie od tego miejsca, gdzie znajduje się pomnik Gandhiego na brzegu rzeki Jumna.

Do dzisiejszego dnia słyszymy jego błagalne słowa — powiedział Papież — "Zwalczajcie nienawiść miłosierdziem, kłamstwo prawdą i gwałt cierpieniem."

Po uroczystości pod pomnikiem Gandhiego Ojciec św. udał się do New Delhi, na spotkanie z przedstawicielami innych religii oraz Kościołów. Wszystkie przemówienia pa-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Demonstranci Przed Pałacem Marcosa

Manila. (UPI) — Około 6,000 lewicowców przeszło w niedzielę pochodem protestacyjnym przed pałacem prezydenckim. Demonstranci palili kukły prez. F. Marcosa i prez. Reagana i głosili, że zbliżające się wybory będą "oszustwem."

Pochód zorganizowany został przez związek ugrupowań lewicowych — Bayan, który zwalcza wybory, twierdząc, że żaden z ubiegających się kandydatów nie reprezentuje narodu filipińskiego.

Około 6,000 powiewających transparentami demonstrantów przemaszerowało ulicami śródmieścia Manili.

W pewnym momencie, demonstranci zostali zatrzymani przez około 200 uzbrojonych policjantów i żołnierzy piechoty morskiej. Wokół pałacu prezydenckiego postawione zostały zasieki z drutu kolczastego.

Organizacja Bayan twierdzi, że reprezentuje 1.5 mln ludności. Marcos ogłosił, że jest ona organizacją komunistyczną. Bayan dąży do likwidacji amerykańskich baz wojskowych na Filipinach.

W tym samym czasie odbyła się w stolicy Filipin demonstracja wyrażająca poparcie dla Marcosa. Kilka tysięcy osób, wydających okrzyk na cześć obecnego prezydenta, przejechało z hałasem — w samochodach, autobusach i "jeepach" ulicami miasta.

Kandydatka opozycji Corazon Aquino oświadczyła w czasie jednego z ostatnich wieców wyborczych, że jest ona "pewna zwycięstwa."

"Modlimy się jedynie o to, aby wybory nie były sfałszowane" — stwierdziła Aquino.

Najnowsze doniesienia agencyjne podają, iż prez. Marcos oświadczył, że "ciągłe nawiązywanie przez Aquino do sprawy fałszowania wyborów (co stanowić miałoby uzasadnienia dla aktów terroru w okresie powyborczym) — jest przejawem taktyki szantażu, stosowanej przez terrorystów."

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

20 Kwietnia

"Siedemdziesięcio pięciolecie oto dorobek nasz,
Gdziekolwiek jesteś dzisiaj w świecie,
Miej uśmiechniętą twarz" —
mówi Piosenka Jubileuszowa 75-lecia Harcerstwa.

Wielka Rodzina Harcerska wraz ze wszystkimi przyjaciółmi pod egidą Społecznego Komitetu 75-lecia Z.H.P. — zbierze się 20 kwietnia w największej sali "Białego Orła," by zamknąć obchody naszych Diamentowych Godów.

Choć rozproszeni po świecie — tu w Chicago już 37 lat od wznowienia w 1949 roku naszej pracy — możemy z zadowoleniem stwierdzić, że wciąż jesteśmy na tej samej ścieżce harcerskiej potrójnej służby: Bogu, Polsce i bliźnim. Wytyczyli ją twórcy naszego Ruchu w 1910 roku tworząc podwaliny naszego istnienia we Lwowie.

Miejmy zatem uśmiechnięte twarze, jak ludzie, którzy nie zboczyli z drogi, wciąż dążą do celu wśród wspaniałych zwycięstw, ale również wśród trudności, dramatów a nawet tragicznych momentów.

Ażeby w dniu 20 kwietnia — **na Spotkaniu Pokoleń Harcerskich,** przy wspólnym obiedzie i choć nie przy typowym, ale harcerskim ognisku na sali mieć radość w sercu i pogodny uśmiech na twarzy — już dziś musimy zacząć przytogowywać się do tej chwili.

Pierwszy krok — to zarezerwujemy tę datę na nasze spotkanie. Odszukajmy dawnych druhen i druhów z naszych macierzystych zastępów i drużyn harcerskich, choćby trzeba było — szukać ich — cofnąć się o 30-40 lat wstecz. Ale spotkajmy się wszyscy, których jeszcze los nie rozrzucił po świecie. Postarajmy się włączyć do "Pamiętnika 75-lecia" składając donację, albo dar na patronat, życzenia. A może i na Dom Harcerski.

Przypominamy też hufcowym o krótkich zarysach dziejów ich hufcowców po 1974 roku, aż do obecnej chwili, a również o fotografiach wszystkich kierowników pracy z tego okresu.

Zwracamy się tu również do wszystkich dawnych członków Kręgów Starszoharcerskich, których w Chicago było niegdyś aż 7, by nikogo z nich nie brakło na spotkaniu.

Nie wątpimy, że wszyscy dawni i obecni członkowie K.P.H. zasiądą z nami w dniu tego spotkania.

Nie może również braknąć harcerek i harcerzy, instruktorów Harcerstwa ZNP i Skautingu Zjednoczenia PRK.

Niech to będzie dzień wielkiego spotkania całej rodziny harcerskiej.

Sprostowanie i Uzupełnienie

W ostatniej "Kronice Harcerskiej" podając donacje SPK Nr 31 im 2 Korpusu wkradła się istotna pomyłka — Koło to bowiem dało na Apel Społecznego Komitetu Jubileuszowego $1,000, a nie — jak podano $100 — prostujemy i przepraszamy.

Pominęliśmy również Placówkę Nr 2 SWAP, która na ten sam apel złożyła $500 — drugą co do wysokości donację do kasy Komitetu. Przepraszamy i serdecznie dziękujemy za hojny dar.

Donacje Na Dom Harcerski

Do listy donatorów na Dom Harcerski dołączyli. J. Gorzelańczyk, b. prezes KPH — darem $50 i dz. h. Julia Liebersbach — zamiast kwiatów dla śp. dz. h. Tadeusza Terpina — $20.

Obu ofiarodawcom składamy serdeczne harcerskie Bóg zapłać.

"Na Tropie"

Rozpoczęliśmy nowy rok naszego harcerskiego pisma "Na Tropie." Jest ono więzią łączącą nas wszystkich rozproszonych po świecie.

Sprawdzając listę prenumeratów na rok 1986 z Chicago, stwierdziliśmy duże zaległości w odnowieniu, dlatego zwracamy się z serdecznym apelem o jak najszybsze przekazanie prenumeraty — $8 — na adres nowego administratora pism harcerskich d-ha. Janusza Wielgi — 9935 Montana, Franklin Park, Ill. 60131.

O ewentualnie dotąd nie doręczone numery prosimy się zwracać do druha administratora. Tam można zamawiać też "Ognisko," pismo instruktorów — $4 — i "Węzełek" (pismo instruktorek) — $8. — Apelujemy o szybkie załatwienie sprawy.

Dar Dla Zespołu "Orląt"

Nasz młody zespół taneczny "Orląt" — otrzymał od Legionu Młodych Polek — który zawsze pamięta o pracy młodzieżowej — donację $107.95 na zakup magnetofonu (tape recorder). Zarówno zespół, jak kierownik dz. h. K. Siemaszko i Zarząd Obwodu serdecznie Legionowi Mł. Polek dziękuje.

"Wichry" — Na Start!

Już jutro, 4 lutego, o godz. 7 wiecz., w domu 31 Koła SPK — 3242 N. Pulaski — pierwsza próba "Wichrów." Przyjdź druhno, druchu, wraz z nowymi kandydatkami — do zespołu. W zespole nauczysz się nie tylko śpiewać, deklamować, ale również znajdziesz nowych przyjaciół.

35 Lat Wstecz

Jesteśmy w Roku Jubileuszowym. Staramy się cofnąć, jak najdalej wstecz, by poznać, jak dawniej myśleli i pracowali harcerki i harcerze. Oto jedna z wypowiedzi — sprzed 35 laty z Chicago, z czerwca 1951 r. — o powstaniu Pierwszej Drużyny Harcerek na tutejszym terenie — ("Ogniwa" 1951 r. pismo harcerek — Londyn).

* * *

... "Ogniwa to wspaniałe harcerskie pismo. Oprócz przemiłych artykułów, zawierają doskonałe informacje, z których niejedna zastępowa z pewnością skorzysta. Przez nie dowiedziałem się dużo z życia harcerek w Stowell Park (Anglia), gdzie po raz pierwszy zostałam harcerką. I naturalnie o moim ukochanym mieście Lwowie.

My tu pracujemy nad założeniem silnego harcerstwa. Jak na początek praca idzie dobrze. Harcerze nie zostają w tyle. Wkrótce będzie z pewnością konkurencja między nami w pracy harcerskiej. Załączam artykuł o pierwszej zbiórce: Jak powstała Drużyna im. Królowej Jadwigi:

Już czerwiec, a ja daleko wstecz odbiegam myślą do 6 stycznia, do tego pamiętnego dnia, kiedy po raz pierwszy zebrałyśmy się w Chicago na zbiórkę organizacyjną. Było nas mało, bardzo mało, tylko dziewięć, z tego cztery dawne, "stare" doświadczone druhny. Lecz nie ugięłyśmy się.

Postanowiłyśmy, że wytężymy wszystkie siły, ażeby założyć silną i prawdziwą drużynę na obczyźnie. Trudne to zadanie przy warunkach chicagoskich. Kto nam pomoże?

Czy ci, którzy mówią: "Zapiszcie się do harcerstwa amerykańskiego"? Nie, oni nie rozumieją naszej miłości do ojczyzny, nie znają naszego życia harcerskiego. Możemy liczyć tylko na własne siły. Co raz zaczęłyśmy — dokończymy.

Nowych harcerek mamy coraz więcej. Drużyna nasza składa się zastępu funkcyjnych i dwu zastępów młodszych. Nasza drużynowa jest ukochana druhną wszystkich druhenek. Z nią drużyna nie upadnie, powstanie tylko silniejszą, a praca będzie szła szybszym i lepszym tempem.

Wiemy, że nie można być harcerką tylko z imienia, ale taką, która spełni swoje zadanie i która kiedyś wróci do wolnej ojczyzny z dumnie podniesionym czołem.

Halina Pawłowska

* * *

"Z dużym wzruszeniem przeczytaliśmy list druhny. Wierzymy, że nowo powstała drużyna, która z takim zapałem zaczęła pracę, dojdzie do doskonałych wyników i wróci do wolnej Polski i naszego Lwowa."

Od Kroniki Harcerskiej

Notatka ta świadczy o postawie i wierze pierwszych harcerek-harcerzy na naszym chicagoskim terenie.

Nie wątpimy, że 20 kwietnia 1986 r. — na wielkim obiedzie harcerskim, na spotkaniu pokoleń, spotkamy również pierwsze harcerki sprzed 35 lat Pierwszej Drużyny Harcerek w Chicago.

Spotkanie w Bursie Numizmatycznej

Bursa Numizmatyczna zawiadamia o kolejnym spotkaniu, które odbędzie się w Leaning Tower YMCA, 6300 W. Touhy, w niedzielę, 9 lutego, w godz. od 10 rano do 4 po poł.

Wstęp i parking bezpłatne.

Polskie monety będzie prezentował Jan Kubicki.

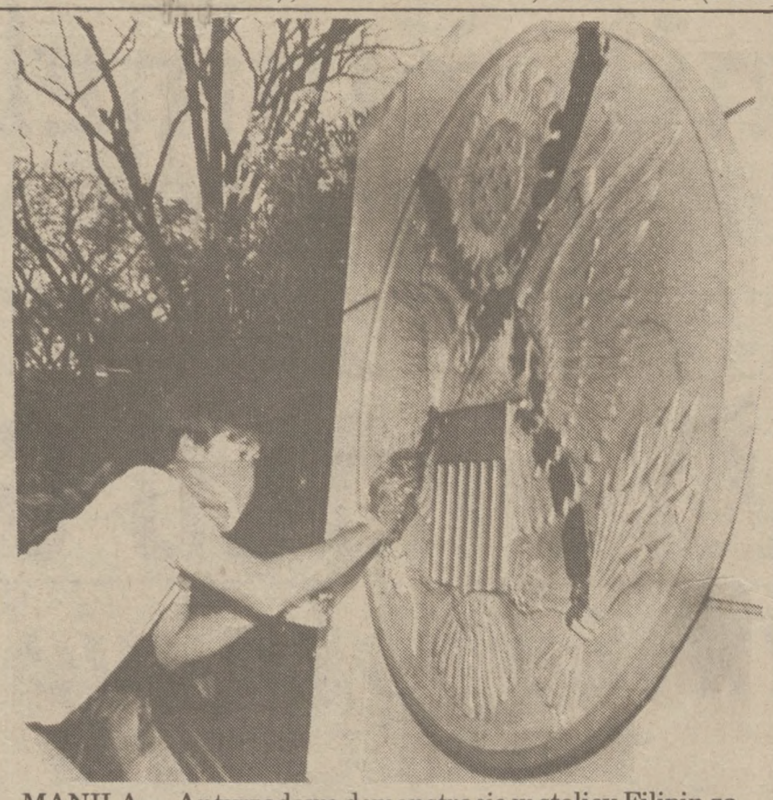

MANILA — Antyrządowe demonstracje w stolicy Filipin zaczęły się od "przekreślania" wielkim czarnym "X" herbu Stanów Zjednoczonych na bramie ich ambasady. Społeczeństwo Filipin uważa USA za wiernego sprzymierzeńca dotychczasowego prezydenta Marcosa, a więc tym samym wroga ludu i demokracji. Społeczeństwo obawia się interwencji amerykańskiej w czasie kampanii wyborczej. (REUTER)

Apel Muzeum Polskiego

W związku z ustanowieniem Archiwum Historii Najnowszej Muzeum Polskie w Ameryce z siedzibą w Chicago zwraca się z apelem do inteligencji polskiej i przedstawicieli opozycji w kraju o przekazywanie do Muzeum wszelkich materiałów, których naukowe opracowanie w PRL jest niemożliwe. Przyjmiemy także całe kolekcje archiwów osobistych, pokrywając koszta przesyłki lub pomagając w innych formach przekazania ich do naszego Muzeum.

Zwracamy się także z prośbą do krajowych oficyn pozacenzuralnych o dostarczanie nam wszelkimi możliwymi drogami ich bieżących wydawnictw: książek, periodyków i druków ulotnych. Będziemy opracowywać je oraz pokazywać zainteresowanej opinii publicznej w Ameryce.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w roku bieżącym ustanawiamy specjalny fundusz na pomoc polskiej inteligencji. Wobec dotkliwych trudności w dostępie do informacji, w zdobywaniu podstawowych materiałów służących pracy naukowej, rozwojowi dziedzin myśli, pragniemy skupić się na dostarczeniu przedstawicielom świata niezależnej polskiej kultury i nauki nierzadko niedostępnych dla nich materiałów i kontaktów, możliwości publikacji, tego potencjału intelektualnego jakże bardzo wymiernej wartości.

Nazwiska wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zechcą wspomóc fundusz oraz wypełnić treścią naszą inicjatywę będziemy ogłaszać w specjalnym biuletynie.

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Polish Museum of America
(Archives)
984 N. Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60622 USA.

Pragnie Korespondować

Wiesław Grajda, ul. Przy Agorze 21 m. 2, 01-930 Warszawa pragnie nawiązać korespondencję z młodzieżą polskiego pochodzenia. Ma 23 lata i jest studentem III roku pedagogiki.

Interesuje się również dziennikarstwem.

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County.
File No. K98928 on Jan. 21, 1986. Under the Assumed Name of Tele-Info & Referral Service, with the place of business located at 4750 N. Milwaukee Ave., the true name and residence address of owner is: Henryk Plucinski, 3110 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL 60618.

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
• Kradzieże i Bójki
• Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach
(Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cielesne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

ADWOKAT D. GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
• Rozwody w Polsce i USA
• Jazda w stanie nietrzeźwym
• Odszkodowania
• Sprawy imigracyjne
• Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
• Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.
• Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych — w Polsce.
Tel.: 825-3184
5642 W. DIVERSEY AVE.
698-1776
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
MOWIMY PO POLSKU

Mówiący po polsku adwokat
RICHARD BRZECZEK
Były Komendant Policji
• Jazda w stanie nietrzeźwym
• Uszkodzenie ciała w wypadkach
• Kradzieże i bójki
• Rozwody
• Kupno i sprzedaż nieruchomości
• Przekroczenia ruchu drogowego
• Sprawy kryminalne
• Sprawy imigracyjne
• Zielona karta (Green Card)
• Azyle
• Stały pobyt na podstawie zatrudnienia
• Zezwolenia na pracę
• Stały pobyt na podstawie więzi rodzinnych
• Obywatelstwa
Poufne konsultacje
Przystępne ceny
5245 N. CENTRAL AVE. (Milwaukee i Central Ave.)
283-8711 (czynny całą dobę)

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom V

WIATR W OCZY

62

I ominęło ją bardziej na dobre, niż myślała, gdyż w kilka dni po wyjeździe Tomaszka i Agnieszki do Warszawy, rozeszła się po parafii wiadomość, że ksiądz Komodziński nie żyje. Zapalenie płuc, które usiłował przechodzić, wyprawiło go piorunem na tamten świat.

— Musiał mieć słabe serce — mówiła pani Barbara do Julki — bo pamiętam, że zawsze było mu zimno. Widać zły obieg krwi.

— Mój Boże, jeszcze tak niedawno obiecywał Węborkowi robotę — zapłakała Julka. — Chwała Bogu, że go ten Chrobot przyjął — dodała mając już widać tylko swojego szewczyka na myśli.

— Już ta nasza parafia to nie ma szczęścia do proboszczów — rzekła pani Barbara i łzy spłynęły jej po twarzy. — Raz dostali dobrego, to tak nie dbał o siebie, że się zamęczył. Ale dobrzy ludzie nigdy o siebie nie dbają. Tak jakby naprawdę nie byli dla tego świata.

Zdawało jej się, że razem z księdzem Komodzińskim chowa ostatnią nadzieję wywarcia dobrego wpływu na Tomaszka.

— Ubierzcie się tylko ciepło i nie stójcie za długo na cmentarzu — napominała Emilkę i męża, wyjeżdżających na pogrzeb. Sama nie mogła jechać, gdyż tego dnia dostała bólów krzyża, które nie pozwalały jej się ruszyć.

Bogumił niósł trumnę księdza Komodzińskiego pospołu z gospodarzami, a potem zmienił go Stefan Olczak. Księży było niewielu, za to nie brakło Żydów z Nieznanowa. Emilka pokazała ojcu nawet Szymszela, który kłaniał się radośnie z daleka. Wychodząc z cmentarza, Bogumił zobaczył między ludźmi siwe, spadające wąsy starego pszczelarza i sołtysa, Alojzego Witczaka. Podszedł ku niemu i częstując go papierosem rzekł ze smutną żartobliwością:

— No, kumie, który z nas tera z brzega?

Część druga

1

W marcu tego roku, w którym umarł ksiądz Komodziński, było już ciepło i sucho, koguty piały, świat ożył, za broną się kurzyło. W kwietniu zadęły wichry, spadły śniegi, a po śniegach przez kilka tygodni deszcze mżyły, kropiły, padały, lały jak z cebra lub wisiały w powietrzu. Chmury zdawały się włóczyć niemal między drzewami, wszystkie roboty stanęły, gdyż nie tylko pługa, lecz i nóg z błota nie można było wyciągnąć. Jedynie dzień wielkiego zaćmienia słońca wypadł pogodny, ale na to chyba, żeby jeszcze bardziej przygnębić ludzi bladofiołkowym zmierzchem śród białego południa.

W gazetach roiło się od wiadomości o burzach i cyklonach, szalejących nad całym światem, o przerażających katastrofach na morzu, o górach lodowych, co ruszyły wcześniej i podpłynęły dalej ku południowi niż kiedykolwiek. Wróżono rychły koniec świata, wielką wojnę, a już co najmniej późne i dżdżyste lato.

A w to lato właśnie Bogumił Niechcic postanowił ostatecznie wydrenować Serbinów. Chciał zacząć natychmiast po pierwszych sprzętach, spodziewając się, że jeśli nawet żniwa będą mokre, to jesień może przyjść po nich długa i pogodna, sprzyjająca wielkiemu przedsięwzięciu.

Zimnych gruntów, które by wiecznie podmakały, Serbinów nie miał, ale wszystkie ziemie były ciężkie, gliniaste, silnie nasiąkające w czasie deszczów, a przy suszy zbijające się na opokę. Dreny mogły nie tylko zabezpieczyć ziemię przed nadmiarem wilgoci, ale i zwiększyć jej przewiewność. Zresztą Niechcic mówił sobie, że zrobił wszystko, co mógł, aby powiększyć plony, a nie osiągnął tej granicy wydajności, do której na świecie dochodzą. Prawda, że Serbinów i bez drenowania dawał lepsze wyniki niż wiele okolicznych majątków, ale Bogumił odpowiadał sobie na tę myśl, że cóż to będzie dopiero po drenowaniu!

W Kalińcu od niedawna istniało biuro melioracyjne pod firmą Baścik i Spółka. Owo przedsiębiorstwo rozsyłało po wsiach kosztorysy, a chętnie też i swoich przedstawicieli, którzy jeździli oglądając i doradzając. Z jednym z nich Bogumił spędził niemało godzin, obchodząc pola i snując projekty robót. Pani Barbarze nie podobał się ten młody człowiek. Twierdziła, że musi mieć polipa w nosie, bo zawsze chodzi z otwartą gębą. A i niezależnie od tego studziła męża:

— Pamiętaj — ostrzegała — że nie masz Olczaka. I że nie wiesz, czy do jesieni znajdziesz kogo na jego miejsce. Ciekawam, kto ci czego dojrzy, jak zaczniesz latać koło tych drenów.

Bogumił w istocie porał się ze sprawą nowego rządcy, jak niegdyś pani Barbara z godzeniem nauczycielek. Miał już dwu, z których jeden był miesiąc, drugi — tydzień. Obaj się nie nadali.

— Nie bój się — mówił pomimo to do żony. — Dam jeszcze radę i bez rządcy. Zresztą w najgorszym razie dostanę na praktykę tego smarkacza Kozarewicza, co jest w Siąszycach u Ostrzeńskich, albo młodego Bartołda.

— Kozarewicz będzie ci tu robił wielkiego pana. Nie radzę z nim zaczynać. A z Bartołdów to raczej bierz naukę, że może zanadto ryzykujesz z tym drenowaniem. Stary Bartołd zaczął na Gawlicach robić nakłady i skończyło się na tym, że sprzedaje majątek i wynosi się do Kalińca. I nawet nie rozumiem — wzruszyła ramionami — po co syna kierują na praktykę na wieś. Ty lepiej na niego nie licz, bo oni na pewno się rozmyślą i poszukają mu coś w mieście.

— Woynarowski nie robił nakładów, a też już się wyzbył trzech czwartych Pamiętowa i Przybylak mu go teraz parceluje. To jedno do drugiego nic nie ma. Bartołd robił głupie nakłady i nieprodukcyjne. Kto słyszał, budować nowy dwór, kiedy czworaki gniją? Zresztą Bartłod to stary niedołęga i leń. A ja się czuję w pełni sił i nie boję się pracy. I jak pomyślę, że dreny mogą dać mi sto procent zwyżki urodzaju albo więcej... Słyszałem...

— Dla kogo będziesz tę zwyżkę z ziemi wyciągał? — przerwała pani Barbara wracając do starej śpiewki. — Dla Dalenieckiego? Bo przecież on w końcu wszystko zabierze. Te marne parę groszy, które nam spadnie z tantiem, niewarte twojego zdrowia i takiego zabijania się na starość pracą.

Prawdą było, że Serbinów jest dojną krową dla paryskich właścicieli, prawdą jednak było również i co innego. Sama rozkosz osiągania coraz to lepszych wyników pracy, wznoszenia się do coraz większych w niej wysiłków, sam warsztat uporczywego działania — oto czym był także Serbinów. I Bogumił nie mógł nic na to poradzić, że tę drugą prawdę Serbinowa odczuwał najczęściej, a o pierwszej z łatwością zapominał.

W maju tedy zamiast agenta przyjeżdżał już technik, z którym omawiało się plan i kosztorys.

Pani Barbara była zdania, że Bogumił i owemu technikowi nadto zaufał. Według niej należało się zwrócić do Towarzystwa Rolniczego. Lecz kaliniecki oddział Towarzystwa nie prowadził melioracji rolnych. Robić to przez Warszawę zdawało się Bogumiłowi zbyt wielką stratą czasu. Był owładnięty pośpiechem człowieka, w którym długo hodowany zamiar dojrzał już tak, że gotów jest urzeczywistnić się w jakichkolwiek warunkach.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

Sprawozdanie Wydziału Sprzedaży Ubezpieczeń

Kierownik działu sprzedaży ubezpieczeń Franciszek Spula złożył bardzo szczegółowe sprawozdanie z poczynań tego niezmiernie ważnego działu w pracy Związku Narodowego Polskiego. Wyjaśnił szczegółowo trzy nowe plany ubezpieczeniowe, bardzo korzystne dla Związku i dla członków.

19 października odbyły się specjalne seminaria dla sekretarzy finansowych poszczególnych grup oraz przedstawicieli, którzy zajmują się sprzedażą ubezpieczeń. Seminaria te odbyły się prawie jednocześnie w kilku Okręgach Związku. Brali w nich udział urzędnicy Zarządu Centralnego, dyrektorzy i działacze.

Franciszek Spula przedstawił zebranym nowego kierownika szkolenia zawodowych sprzedawców ubezpieczeń przy ZNP. Jest nim Chester Modelski, długoletni członek ZNP, który ma olbrzymie doświadczenie w sprzedaży ubezpieczeń. Zajmie się on teraz przygotowaniem nowych organizatorów, którzy będą mogli poświęcić sprzedaży ubezpieczeń ofiarowywanych przez Związek Narodowy Polski na pełen wymiar godzin.

Chester Modelski, który dziękował serdecznie za miłe przyjęcie, obiecał pracować bardzo rzetelnie dla dobra Związku, tym bardziej, że jak podkreślił, mamy cały szereg doskonałych planów ubezpieczeniowych, które śmiało mogą nie tylko konkurować z planami ofiarowywanymi przez inne organizacje ubezpieczeniowe, ale nawet je przewyższają.

Frank Spula pogratulował również bardzo serdecznie wszystkim tym, którzy zakwalifikowali się do Klubu Prezesa w 1985 r. (jest ich 72). Do Klubu Prezesa należeć mogą jedynie ci członkowie Związku Narodowego Polskiego, którzy w okresie roku zapiszą co najmniej 25 nowych członków. Są też wśród grona organizatorów Związku w Klubie Prezesa tacy, którzy zapisali ponad 100 nowych członków jednego roku.

Sprawozdanie Komitetu Bratniej Działalności

Zebranie, które odbyło się 23 stycznia 1986 roku, otworzył przewodniczący Stanley Stawiarski. Raport o zyskach i stratach został przyjęty na wiosek Stanleya Jendzejca i Antoniego Piwowarczyka.

W sprawie "Circuit Fraternal Activity Director" Mitchel Jeglijewski wysunął wniosek, poparty przez Stanisława Leśniewskiego, że odpowiedzialność za działalność bratnią winni przejąć Komisarze i że sprawa ta winna wejść pod obrady Komitetu Prawodawczego.

Odbył się Konkurs Fotograficzny, a nagrodzone prace wystawione zostały w budynku PNA. Do wszystkich grup związkowych wysłane zostały listy z prośbą o dane na temat ich działalności. Dane te potrzebne będą do dalszego doskonalenia organizacji bratnej. Na wniosek Stanley Jendzejca postanowiono wydać drukiem broszurkę zawierającą przepisy dotyczące prowadzenia zebrań, statut i uprawnień pracowników i działaczy. Broszurka będzie zawierać pewne sugestie zmian przedłożone przez łonków komitetu.

Komitet: Stanley Z. Stawiarki — przew. Helen Piotrowski, sekr., Stanley Lesniewski, Mitchell Jeglijewski, Jean Wesolowski, Anthony Piwowarczyk, Emil J. Kolasa, Edward J. Moskal, Stanley Jendzejec.

Komitet Sportu i Młodzieży

Wydział Sportu i Młodzieży zlecił Zarządowi ZNP przyznanie i wypłacenie kwartalnych zapomóg, w wysokości $200.00 każda, trzydziestu sześciu grupom i dwunastu gminom w 15 okręgach na prowadzenie zespołów tanecznych i chórów. Na utrzymanie grup tanecznych przeznaczono łącznie kwotę $6,400.00, chóry zaś otrzymały $3,000.00.

Na zakup nagród oraz sprzętu sportowego wydatkowano łącznie $1,755.56. Ustalono wstępnie, że Konferencja Młodzieżowa odbędzie się w październiku, w połączeniu z spotkaniem Rady Dyrektorów.

Dyrektorzy Kazimierz Musielak i Felix Hujarski zostali wyznaczeni jako delegaci na 40 Krajowy Turniej Kręglarski w Pittsburghu, PA, w dniach od 25 do 27 kwietnia 1986.

Kurs instruktorów młodzieżowych zgromadzi najprawdopodobniej 30 lub więcej uczestników. Komitet przeznacza na ten cel kwotę $35,000.00.

Zlot Młodzieży będzie kosztował $50,000.00 i będzie trwał 3 dni.

Prawa i przepisy sportowe oraz młodzieżowe były podczas posiedzenia dyskutowane i zostały odłożone do następnego spotkania

Dużo miejsca poświęcono w dyskusji przyszłości pisma "Promień". Komitet zdecydował rozważyć możliwości przekształcenia pisma w kwartalną najprawdopodobniej wkładkę w dwutygodniku "Zgoda". W zasadzie aprobowano sam pomysł. Przeanalizowaniu musi zostać podany jeszcze koszt edycji.

Anthony F. Piwowarczyk, przewodniczący; członkowie: Felix Hujarski, Paul C. Odrobina, Casimir Musielak, Stanley Jendzejec.

Sprawozdanie Komitetu Wsparć i Pomocy

Sprawozdanie to obejmuje miesiące: sierpień, wrzesień, październik 1985 r.

1. Odnowiono automatycznie wsparcie dla 319 członków posiadających 321 certyfikatów na sumę $5,503.02.

Udzielono po raz pierwszy wsparcia 89 członkom, mającym 89 certyfikatów (w tym: 43 członków w wieku powyżej 85 lat) na sumę $1,376.32.

Łącznie wydano $6,879.34.

2. W miesiącach sierpień, wrzesień, październik zmarło 36 członków, którzy pobierali zapomogi z Funduszu Starców na łączną sumę $490.95 (opłaty roczne), z czego skreślono $384.28 kredytów nie wykorzystanych.

Łącznie wydano $6,495.06.

W okresie od ostatniego Sejmu zmarło w okresie sprawozdawczym łącznie 588 członków opłacanych przez Fundusz Wsparć.

3. W miesiącach: sierpień, wrzesień, październik przeniesiono automatycznie na certyfikaty zapłacone (paid-up) na pełną sumę ubezpieczenia 69 członków.

4. Wpłynęło 97 podań nowych członków.

Do decyzji Komitetu pozostało 97 podań na 105 certyfikatów na sumę $1,688.97.

5. Kredyt na tę sumę udzielony zostanie grupom w raporcie za miesiące październik, listopad, grudzień. (Assessment 933,934,935.)

Komitet Wsparć i Pomocy: Kazimierz Musielak, John Ramza, Mitchell Jeglijewski, Stanley Jendzejec, Genevieve Wesołowski.

Sprawozdanie Wydziału Oświaty

Wydziałem Oświaty kieruje wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz. W sprawozdaniu przedstawiła następujące sprawy znajdujące się w gestii wydziału:

1. Przekazano sybsydia na prowadzenie klas języka polskiego: Gr. 127, Chicago, Illinois $300.00, Gr. 669, Chicago, Illinois $300.00, Gr. 2571, Passaic, New Jersey $300.00, Gr. 2986, Ludlow, Massachusetts $300.00, Gr. 3131, Langhorne, Pennsylvania $300.00, Gr. 3250, Glenview, Illinois $300.00.

2. Zaprenumerowano "Poland Watch Center" $35.00.

3. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1985 wpłynęło tytułem zwrotów pożyczek studenckich $4,364.32 (członkowie są o tym informowani dwa razy do roku — w styczniu i w czerwcu).

4. W dodatku do stałego programu stypendialnego przyznano na rok 1987, który jest rokiem sejmowym, 50 stypendiów po $500.00.

Stypendia te będą przyznawane na podstawie aktywności studentów lub ich rodziców w ZNP lub w środowiskach polonijnych. Rozdziałem stypendiów zajmować się będzie specjalny komitet nauczycielski. Odpowiednia informacja będzie przygotowana w oparciu o przepisy właściwe dla programu stypendialnego.

5. Zakupiono jeden tom "Liberty the Statue and the American Dream" Leslie Allena — $32.95.

6. Wydrukowano 25,000 broszur zawierających biografię Kazimierza Pułaskiego — $1,185.00.

7. Przekazano na fundusz renowacji Statuy Wolności $500.00 uzyskanych ze sprzedaży książek kucharskich. Sumę powyższą zebrano z inicjatywy Dyrektorek i Komisarek. Nad wykonaniem projektu czuwał Wydział Oświaty.

Komitet Wydziału Oświaty: Helena M. Szymanowicz, przew.; John Ramza, Stanley Stawiarski, Helen Piotrowski, Mitchell Jeglijewski.

PASADENA, KALIF. — Zdjęcie przedstawia jeden z księżyców planety Uran, Mirandę. Zrobione zostało przez sondę kosmiczną "Voyager 2" z odległości ok. 31 tys. kilometrów (19 tys. mil). Widoczne kratery i głębokie wyżłobienia świadczą o burzliwej przeszłości geologicznej satelity. (UPI)

Koncert Waldemara Koconia w Fundacji Kopernikowskiej

Fundacja Kopernikowska, 5216 W. Lawrence, organizuje w dniu 9 lutego o godz. 3 po poł., galowy koncert Waldemara Koconia. Artysta znany jest doskonale publiczności chicagoskiej. Występuje w klubach polonijnych, obecny jest na wszystkich imprezach popierających akcje pomocy dla Polski.

Twórczość Waldemara Koconia jest o tematyce Polski i Polakach. Jego "autorskie" pieśni — Kocoń jest bowiem twórcą muzyki i tekstów większości wykonywanych przez siebie utworów — dotykają bolesnych momentów polskiej historii, zwłaszcza najnowszej.

Dramatyczne wydarzenia 1980 r. przeorały świadomość trzech pokoleń Polaków. Pokolenie Waldemara Koconia znalazło się w głównym wirze zdarzeń Polskiego Sierpnia 1980. O doświadczeniu historycznym tego pokolenia śpiewa Kocoń.

Mieszkający w Stanach Zjednoczonych od 1981 r. Waldemar Kocoń występował z koncertami i recitalami we wszystkich większych miastach amerykańskich. Trasy jego artystycznych tournee wiodły przez Toronto, Montreal i Ottawę w Kanadzie; Sydney, Melbourne, Perth i Canberrę w Australii. We wszystkich tych miastach gromadził tłumy Polaków spośród starszej i najnowszej emigracji. Zyskał aplauz widowni i krytyki. Podkreślano jego walory głosowe i doniosłą treść jego twórczości.

"... Życzę Panu, aby jego talent owocował na drugiej półkuli, aby pamiętając o Warszawie głosem swoim i treścią swojej pieśni krzepił Pan polskie serca w imię naszej, Polaków jedności . . ." — tymi słowy zwrócił się do W. Koconia Prymas Polski Józef Glemp.

Zapraszamy Państwa na spotkanie z Waldemarem Koconiem.

Bilety w cenie $10 (rezerwowane) i $7 — zamawiać można w Fundacji Kopernikowskiej, tel. 777-8898 lub nabyć przed koncertem, w kasie. Rezerwacji można także dokonać przesyłając czek wystawiony na "Copernicus Foundation" na adres: 5216 W. Lawrence, Chicago, IL 60630.

Dla członków Fundacji i senior citizens — zniżka w wysokości $1.

Waldemar Kocoń wystąpi także w Teletonie Fundacji Kopernikowskiej, który rozpocznie się 1 lutego o godz. 5:30 po poł., Kanał 26. Płyty i kasety z piosenkami Waldemara Koconia będą do nabycia podczas koncertu.

Zabawa Szkoły Im. I. Paderewskiego

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Ignacego Paderewskiego w Niles serdecznie zaprasza na zabawę karnawałową, która odbędzie się 8 lutego, w audytorium szkoły św. Izaaka, 8101 W. Golf Rd., Niles, IL (pierwsze światała na wschód od skrzyżowania ulic Milwaukee i Golf).

Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Do tańca gra znakomita orkiestra "Sami swoi". Donacja $8 od osoby. Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby szkoły.

Po rezerwacje prosimy telefonować do pani Ireny (tel. 966-1542) lub pani Barbary (tel. 965-3554).

B. Skoczeń, prezes

Zabawa Szkoły Im. Gen. K. Pułaskiego

Stowarzyszenie Rodziców Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago ma zaszczyt zaprosić Szanownych Państwa na wielką zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 8 lutego, w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 8 wiecz. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Polonez" R. Mytnika. Bar i bufet obficie zaopatrzone. Wstęp $8 od osoby.

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na cele szkolne.

Po rezerwację stolików prosimy dzwonić do pana Andrzeja Kramskiego na numer telefonu 985-7148.

E. Górnikiewicz, prez.

Proszą o Pomoc

Mojka Gertruda, zamieszkała Wrocław 50-338, ul. M. Reja 40a/5 zwraca się z prośbą o jakąkolwiek pomoc. Jest wdową mającą na wychowaniu 4 dzieci w wieku od 3 do 15 lat. Do listu dołączone są metryki urodzenia dzieci oraz akt zgonu męża.

Również o pomoc prosi **Krystyna Knych,** zamieszkała Wiercany nr. domu 153, 39-124 Iwierzyce, woj. Rzeszów. Jest samotną matką wychowująca dwoje małych dzieci 3-letnie i jednomiesięczne, ponieważ mąż odszedł od niej.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Instalacja Zarządu Gminy 41 ZNP

Sekretarz generalny Emil Kolasa będzie obecny i odbierze przysięgę od nowego zarządu Gminy 41, w piątek, 7 lutego, w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park, o godz. 7:30 wiecz.

Uprasza się wszystkich delegatów o liczne i punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Po posiedzeniu odbędzie się poczęstunek. Do Komitetu Zabawy proszę dzwonić: 736-1724.

J. T. Szczech, prezes

Zebranie Towarzystwa Białego Orła

Towarzystwo Białego Orła, Grupa 2727 ZNP zawiadamia o miesięcznym zebraniu, które odbędzie się w piątek, 7 lutego, przy 4800 S. Wood. Początek punktualnie o godz. 7:30 wiecz. Sekretarka finansowa Józefa Maj będzie urzędować już od 7 wiecz.

Uprasza się wszystkich członków o przybycie, ponieważ w niedzielę, 23 lutego, urządzamy zabawę stoliczkową, tzw. "Social Party", więc potrzebujemy ludzi do pracy.

F. Goryl, prezes;
W. Tokarz, sekr. prot.

Spotkanie w Pol.-Amer. Klubie Białego Orła

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła zaprasza na swoje kolejne spotkanie, które odbędzie się w piątek, 14 lutego, o godz. 7:30, w Household Bank, 590 S. Roselle Rd., w Schaumburg, IL.

Dla gości Klubu wstęp kosztuje $2.

Będzie to ważne spotkanie ze względu na to, iż zamierzamy omówić nadchodzące imprezy oraz wybór kandydatów do pełnienia poszczególnych funkcji.

Jako gość wystąpi Gloria McNeela, specjalistka od estetyki ubioru.

W sprawie informacji prosimy dzwonić: 539-0282 lub 824-8854.

Spotkanie w Klubie Rodziców Przy Madonna H.S.

Klub Rodziców przy Madonna H.S. zaprasza na swoje miesięczne zebranie, które odbędzie się we wtorek, 11 lutego, o godz. 7:30 wiecz.,, w Little Theatre.

Wystąpi gościnnie z prelekcją policjant Nellie Figueroa z dystryktu 6, który będzie mówił na temat przestępczości gangów.

Po informacje można dzwonić do Carol Elkin: 282-2552.

Instalacja w Klubie Woj. Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego urządza instalację nowego zarządu w sobotę, 8 lutego, w sali "Stardust Banquet Room", 5688 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz. Gra orkiestra "Krakowiak". W programie kolacja i zabawa. Wstęp $15 od osoby.

Po rezerwację proszę dzwonić: 698-0402 lub 698-2767.

J. Purta, prezes;
Z. Lipińska, sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 4 lutego, w sali Paradise, 1758 W. 48th St. Początek punktualnie o godz. 7:30 wiecz.

Ponieważ mamy bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia prosimy wszystkich delegatów o przybycie. Prosimy również, tych wszystkich, którzy nie dostarczyli jeszcze swych mandatów do Gminy, aby zrobili to na nadchodzącym posiedzeniu.

W. Krzysztofiak, sekr.

Zebranie Gr. 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Pierwsze w tym roku zebranie miesięczne Grupy 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu odbędzie się w niedzielę, 16 lutego, o godz. 1:30 po poł., w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley Ave.

Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. Wiceprezeska Maria Malinowska wraz z paniami przygotowują smaczną przekąskę i odbędzie się losowanie fantów.

Rozpoczniemy przygotowania do naszego Jubileuszu. Prosimy więc o liczne przybycie.

Z. Ziółkowski, prezes;
M. Sterminski, sekr.

Zebranie Alliance Society Grupy 2475 ZNP

We wtorek, 4 lutego, odbędzie się miesięczne zebranie Alliance Society, Grupy 2475 ZNP. Zebranie to odbędzie się w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz.

Z uwagi na mające odbyć się 25 lutego Walne Wyborcze Zebranie Gminy 120 ZNP, do której należy nasza Grupa, mamy wiele spraw organizacyjnych do załatwienia.

Prosimy członków Grupy o obecność.

K. Bojkowski, prezes;
S. Latoszynski, sekr. prot.

Instalacja Grupy 1919 ZNP Tow. Wisła

Zarząd Tow. Wisła, Gr. 1919 ZNP, zawiadamia wszystkich członków i członkinie o instalacji zarządu na 1986 r., która odbędzie się bezpośrednio po miesięcznym zebraniu w niedzielę, 9 lutego, w Domu SWAP, Plac. 14, przy 4139 S. Kedzie, o godz. 2:30 po poł.

Wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz odbierze przysięgę od nowo wybranego zarządu.

Będzie podana smaczna kolacja.

Proszę nadesłać odpowiedź, albo zadzwonić do:

Stanisław Piekarczyk, prezes
4405 S. Karlov Ave.,
Chicago, IL 60632.
Tel.: 253-8587.

S. Piekarczyk, prezes;
C. Wolfe, sekr. prot.

Prosi o Lekarstwo

Tadeusz Kłosowicz prosi o lekarstwo o nazwie Kenacort, którego w Polsce nie ma możliwości otrzymać.

Jest inwalidą. Lekarstwo można przesyłać na adres: T. Kłosowicz, 38-401 Krosno 3, ul. Kruczkowskiego 39. Recepta znajduje się w posiadaniu Redakcji.

Uwaga Młodzież do Lat 21! "EURODISCO"
WALESA MUSIC CLUB
Zaprasza codziennie od 6 P.M. do 11 P.M. W weekendy "Disco dla dorosłych" od 11 P.M. do 3 A.M. Prezentuje Marek Terlecki
2557 N. PULASKI RD. • PARKING BEZPŁATNY

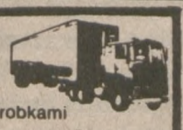

NOWOŚĆ!
Warsztaty Mechaniczno-Samochodowe oraz
Osoby zainteresowane nieograniczonymi, samodzielnymi zarobkami
Zapraszamy do
nowo-rozwijającego się wielkiego BUSINESSU instalacji nowoczesnych i niezawodnych zamków do Trucków, Trąilerów i Vanów.
Telefonujcie: **(718) 387-4060** od 8.00 do 17.00 (prosić Johna)
lub **(718) 388-2485** całą dobę (automat)
Lub piszcie: **FORTRESS LOCK CO., 61 Metropolitan Ave., Brooklyn, NY 11211**
Wyślemy bezpłatnie pełną informację.

Mówiący po polsku lekarz
BOGUSŁAW CHMIEL, M.D.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEJ PRAKTYKI PRYWATNEJ
5329½ W. Belmont Ave. • Tel.: 283-0024
(Belmont i Long)
PRAKTYKA RODZINNA
- Choroby wewnętrzne
- Pediatria
- Położnictwo i ginekologia
- Mała chirurgia
- Choroby skórne i weneryczne
- Choroby neurologiczne
- Wszechstronne badania laboratoryjne
- EKG

WIZYTY DOMOWE
Otwarte 7 dni w tygodniu • Tel. czynny całą dobę

IMPREZA POD HASŁEM POMOCY PRZY BUDOWIE POMNIKA-SZPITALA MATKI POLKI W ŁODZI
ORGANIZATORZY MARYLA SARNIAK I ANDRZEJ FRUKACZ ZAPRASZAJĄ NA WIELKIE 3-GODZINNE WIDOWISKO POLSKIEJ ROZRYWKI PT.
„TEGO JESZCZE NIE BYŁO"
W programie:
ANDRZEJ ROSIEWICZ - niezastąpiony, najlepszy polski SHOWMAN
GRUPA VOX - NAJPOPULARNIEJSZA, NAJPRZYSTOJNIEJSZA w Europie grupa wokalno-taneczna
WAŁY JAGIELLOŃSKIE - znakomity kabaret pełen humoru piosenki i satyry. Jednym słowem BOMBA!

TYLKO 3 KONCERTY
SOBOTA - 8 LUTY 1986; godz. 6 PM
NIEDZIELA - 9 LUTY 1986; godz. 5 PM
Audytorium Lane Tech. 2501 W. Addison (przy Western)
NIEDZIELA - 16 LUTY 1986; godz. 5 PM
Dom Podhalan 4808 S. Archer
BILETY DO NABYCIA:
WSZYSTKIE BIURA „POLAMER"
KSIĘGARNIA „POLONIA" - 2886 N. Milwaukee Ave.
POLISH RECORD'S CENTER - 3069 N. Milwaukee Ave.
DOM PODHALAN - 4808 S. Archer Ave.
CLUB POLONAISE- 3192 N. Milwaukee Ave.
Korzystajcie z naszego serwisu telefonicznego tel. **282-1751**
zakupione bilety dostarczymy BEZPŁATNIE do domu!
POLAMER ZAWSZE Z NAMI!!!

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: **Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢
W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Problemy Budżetowe

Kiedy tuż przed świętami Bożego Narodzenia odroczono obrady Kongresu wiadomo było, że uchwalenie budżetu kraju na następnych kilka lat przysporzy znacznie więcej, niż dotąd kłopotów. Powodem tych nastrojów było uprawomocnienie przez Prezydenta ustawy znanej pod nazwą "Gramm-Rudman Act."

Mimo, że ustawa ta została zatwierdzona większością głosów przez obie Izby Kongresu, od samego początku odnoszono się do niej z niedowierzaniem i poważnymi zastrzeżeniami.

"Gramm-Rudman Act" jak wszyscy przyjęli nazywać ustawę, wyznacza bowiem bardzo rygorystycznie pięcioletni program poważnych cięć budżetowych dzięki którym już w 1991 r. gospodarka kraju prowadzona będzie w taki sposób, że nie będzie więcej deficytu. Obecnie, jak wiadomo, deficyt ten przekracza 200 mld. dol. i jeśli nie zostaną wprowadzone poważne cięcia w wydatkach, zwiększyć się może w zastraszający sposób.

Wielu ustawodawców, którzy początkowo poparli tę ustawę wolałoby obecnie, aby sądy uznały ją za sprzeczną z Konstytucją, tym samym doprowadzając do unieważnienia jej.

Należy krótko przypomnieć na czym polega "Gramm-Rudman Act." Zakłada on, że co roku Kongres zobowiązany będzie przestrzegać ściśle zaplanowanych wydatków, a przy tym tak dysponować funduszami, aby stopniowo zmniejszać deficyt.

W myśl ustawy Gramm-Rudman budżet 1987 r. musi się zamknąć deficytem nie większym jak $144 mld. Rok następny nie może mieć większego deficytu od $108 mld.; w r. 1989 suma ta powinna zmniejszyć się do $72 mld., w r. 1990 do $36 mld., aby w końcu, w roku 1991 wyeliminować go zupełnie.

Ustawa o której mówimy przewiduje też, że na wypadek, gdyby Kongres nie mógł ustalić budżetu w ściśle wyznaczonym terminie, decyzję o redukcji wydatków podejmie Prezydent na podstawie propozycji przedłożonych przez trzy agencje: Kongresowy Komitet Budżetowy, Biuro Zarządzania i Budżetu, oraz Główne Biuro Księgowości. Pierwsza z tych agencji, jak sama nazwa wskazuje, jest zespołem podlegającym Kongresowi, dwie ostatnie podporządkowane są władzy wykonawczej.

Do tego właśnie punktu mają poważne zastrzeżenia niektórzy ustawodawcy twierdząc, że sprzeczny jest z Konstytucją, która wyraźnie zastrzega podział władzy na: ustawodawczą, wykonawczą i sądownictwo.

Opracowywanie budżetu na następne lata będzie zadaniem bardzo trudnym. Wymagać będzie od ustawodawców decyzji, które opierać się powinny przede wszystkim na trosce o przyszłość kraju i jego obywateli. Nie wolno też osłabić kraju, przez zbyt wielkie cięcia w funduszach przeznaczonych na obronę.

Czas najwyższy, aby rzeczywiście rozpocząć oszczędzanie. Skrupulatne sprawdzenie wszystkich programów rządowych, wyeliminowanie marnotrawstwa i straszliwej biurokracji wcale nie skrzywdzi najbardziej potrzebujących, wprost przeciwnie, przez usunięcie darmozjadów, pozwoli na zwiększenie pomocy dla tych, którzy sobie na nią zasłużyli.

Podwyższenie podatków nie jest wcale dobrym rozwiązaniem problemów, bo jak doświadczenie uczy, z chwilą większych wpływów do kasy federalnej, "znajdą" się nowe programy, za które trzeba będzie płacić.

Jedyna nadzieja w Prezydencie, który jak dotąd zawsze słowa dotrzymał. Prezydent Reagan przeciwny jest podwyższeniu podatków. Uważa, że konieczne jest wprowadzenie poważnych oszczędności, zreformowanie biurokracji, a wystarczy pieniędzy na ważne programy federalne.

Zgadzamy się z twierdzeniem, że w celu wyeliminowania deficytu konieczne są oszczędności, ale oszczędności rozsądne, takie, które ani nie osłabią kraju, ani nie zmniejszą dotacji naszym emerytom.

Ceny Ropy i Ekonomia

Stała obniżka cen ropy naftowej będzie miała olbrzymi wpływ na ekonomię nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale również wszystkich krajów świata. Ekonomiści twierdzą, że jeśli chodzi o nasz kraj, to obniżka cen ropy wpłynie dodatnio na rozwój naszej ekonomii mimo, że szereg stanów, gdzie wydobywana jest ropa naftowa i których gospodarka oparta jest przede wszystkim na dochodach otrzymanych ze sprzedaży tej ropy, borykać się będzie z poważnymi trudnościami.

Zdaniem specjalistów, największą korzyść wyniosą z obniżki konsumenci, ponieważ już niedługo stanieje paliwo, nie tylko benzyna do samochodów, czy też olej do ogrzewania, ale również i elektryczność.

Dodatkowo, po stronie korzyści dla konsumenta odnotowuje się możliwość poważnej obniżki kosztów podróżowania, szczególnie samolotami i pociągami, które polegają właśnie na paliwie pochodzącym z ropy naftowej.

Obecnie, cena baryłki ropy naftowej wynosi 20 dol. W najbliższych miesiącach, jak twierdzą obserwatorzy, obniży się jeszcze bardziej i nie jest wykluczone, że jeszcze w tym roku dojdzie do 15 dol.

Tańsze paliwo, to przede wszystkim większe oszczędności dla przeciętnego Amerykanina. Oszczędności oznaczają równocześnie większe obroty handlowe, bo zaoszczędzone pieniądze można będzie przeznaczyć na inne inwestycje. Przykładowo, jak stwierdził jeden z ekonomistów, obniżka ceny ropy do 19 dol. za baryłkę, oznaczać będzie wzrost dochodu narodowego o osiem dziesiątych procenta, natomiast dochód przeciętnego Amerykanina wzrośnie tym samym o 1.3 procenta.

Obniżka cen ropy naftowej ma też swe złe strony. Najbardziej ucierpią na tym takie stany jak: Texas, Louisiana, Oklahoma i Alaska. W Oklahomie, gdzie podatki od ropy naftowej stanowią jedną trzecią dochodu stanowego, trudno będzie wyrównać powstałe braki, "znaleźć" dodatkowe źródło dochodów, aby móc opłacić wszystkie wydatki związane z gospodarką stanu. W podobnej sytuacji jest Texas i Alaska.

Obniżka cen ropy naftowej oznaczać również będzie zmniejszenie się zainteresowania poszukiwaniem tego cennego paliwa i eksploatacji nowych złóż. Mniej wierceń, zmniejszone wydobycie będą miały stosunkowo duży wpływ na produkcję, przede wszystkim przemysł dostarczający sprzętu — maszyn potrzebnych w tym procesie.

Wiele zakładów przemysłowych będzie musiało szukać innego rynku zbytu na swe maszyny i urządzenia wiertnicze. Zanim je znajdą, wielu robotników może stracić pracę.

Dla szeregu państw obniżka cen ropy naftowej będzie niekorzystna. Najbardziej ucierpią kraje arabskie, które prawie wyłącznie polegają na dochodach uzyskanych z jej sprzedaży. W podobnej, bardzo ciężkiej sytuacji, znajdzie się Meksyk, który jest czwartym co do ilości sprzedawanej ropy naftowej państwem świata, po ZSSR, Stanach Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej. Również Wielka Brytania poważnie odczuje obniżkę cen ropy, nie wyklucza się, że przyniesie ona ze sobą jeszcze większe kłopoty ekonomiczne oraz znacznie zwiększy bezrobocie w tym kraju.

Związek Sowiecki już teraz ma poważne kłopoty. Dochody uzyskiwane ze sprzedaży ropy naftowej stanowiły bowiem podstawowe źródło obcej waluty, waluty zachodniej, za którą kupowano sprzęt i żywność. Być może, że władze sowieckie zmuszone będą sprzedawać część posiadanego złota, by w jakiś sposób wyrównać braki walutowe.

Dla nas jednak, zwykłych śmiertelników, najważniejsze jest to, że stanieje poważnie benzyna i będzie jej pod dostatkiem. Nie powtórzą się już kolejki przy stacjach benzynowych, a galon benzyny kosztować będzie mniej niż dolara. Trzeba cierpliwie poczekać.

To i Owo

Wysokie włoskie odznaczenie, order San Marco, otrzymała w Wenecji 74-letnia Angielka, pani Helena Sanders. Mieszka ona od 20 lat w Wenecji i opiekuje się tamtejszymi bezdomnymi kotami. Zebrała już miliony lirów celem stworzenia schroniska dla weneckich kotów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Thatcher i Libia

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Brytyjski premier Margaret Thatcher nie tylko nie poparła kampanii Ronalda Reagana przeciwko Muammarowi Kadafiemu ale zrobiła to w sposób ostry i zdecydowany. Szefowie innych państw NATO osładzali swoją odmowę miodem. Ale nie Thatcher.

Przyczyną, dla której Thatcher przeciwna jest sankcjom przeciwko Libii jest nie tylko przekonanie, że są one bezskuteczne i niezgodne z prawem międzynarodowym. Przyczyna leży głębiej, można ją wyłuskać z wypowiedzi "Żelaznej Damy." Powiedziała między innymi — "Cierpieliśmy z powodu śmierci 2000 osób, zgładzonych przez terrorystów," Nie dodała, że Stany Zjednoczone nie pomogły właściwie Wielkiej Brytanii w zwalczaniu terroryzmu uprawianego przez Irlandzką Armię Republikańską (ang. skrót — IRA). Terroryści IRA nie tylko otrzymują stosunkowo dużą pomoc finansową z Bostonu i Nowego Jorku (pieniądze te przeznaczane są na zakup broni), ale także mogą zakupić broń bezpośrednio od USA i, zgodnie z obowiązującym prawem, znaleźć na amerykańskiej ziemi sanktuarium.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podpisały porozumienie o ekstradycji, które pozwala jednak na wykluczenie tych, którzy dopuścili się przestępstw natury politycznej." Podczas przesłuchania w sprawie ekstradycji obrońcy terrorystów IRA twierdzą, że działalność ich klientów miała charakter "polityczny." Sąd zazwyczaj przyjmuje to wyjaśnienie za dobrą monetę i nie nakazuje ekstradycji.

Dlatego też Stany Zjednoczone są skarbcem, arsenałem i sanktuarium dla członków IRA.

Libia pod rządami pułkownika Kadafiego spełnia podobną rolę wobec palestyńskich terrorystów. Jedyną różnicą jest to, że rząd w Trypolisie angażuje się w ich poczynania.

W oczach Brytyjczyków niektórzy Amerykanie są tak samo winni popierania terroryzmu jak Kadafi.

Nie zapominajmy, że jedna z bomb IRA miała pozbawić życia Margaret Thatcher. Od jej wybuchu zginęli i zostali ranni jej współpracownicy.

Nie powinno więc nas dziwić, że premier Thatcher uchyliła się od poparcia tych, którzy udzielili jej bardzo niewielką pomoc, jeżeli w ogóle, w jej walce z irlandzkimi terrorystami.

Istnieje szansa, że coś zostanie w jej sprawie zrobione. Ustały nieomal zupełnie dostawy broni do Ulsteru. Ponadto Senat zbiera opinie na temat uzupełnienia i zmiany istniejącego układu o ekstradycji. Rozmowy na ten temat prowadzone były w ubiegłym roku. Odbyły się do tej pory trzy przesłuchania przez komisją senacką. Nie wiadomo jednak czy propozycja ta otrzyma poparcie rządu prezydenta Reagana.

Eksperci zajmujący się zwalczaniem terroryzmu, twierdzą, że najlepszą bronią byłaby seria międzynarodowych umów i wyeliminowanie wyjątków "przestępstw politycznych." Osiągnięcie tego nie będzie łatwe.

Czy możecie sobie wyobrazić oburzenie jakie zapanuje w Bostonie, jeżeli członek IRA, który podłożył bombę, mającą pozbawić życia Margaret Thatcher, poszukujący schronienia w USA, zostałby wydany Wielkiej Brytanii? Tradycja azylu politycznego jest stara i sięgająca głęboko.

Francja szczyci się na przykład tym, że od czasu własnej rewolucji nie udzieliła azylu rewolucjonistom z innych krajów.

Gdzie jest granica pomiędzy patriotycznymi rewolucjonistani i terrorystami?

Gdyby Stany Zjednoczone wykazały poprzednio więcej inicjatywy w pomaganiu rządom Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii i innych państw w ściganiu terrorystów i wyrażiły zgodę na ich ekstradycję, akcja prezydenta Reagana spotkałaby się z lepszym oddźwiękiem. Otrzymałby on pomoc i poparcie w walce przeciwko tym, którzy wojując z Izraelem mordują i ranią Amerykanów.

(tł. E.U.)

Bogdan Borusewicz

11 stycznia br. w Gdańsku został aresztowany Bogdan Borusewicz, członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność." Przekazujemy naszym Czytelnikom informacje o życiu Bogdana Borusewicza, korzystając z Biuletynu Informacyjnego "Solidarność" wychodzącego w Brukseli, wydawanego przez Biuro Koordynacyjne "Solidarności" Za Granicą. * * *

Bogdan Borusewicz urodził się 11 stycznia 1949 roku w Lidzbarku Warmińskim, w rodzinie pochodzącej z Wileńszczyzny.

W roku 1968, podczas wydarzeń marcowych, będąc uczniem ostatniej klasy szkoły średniej, sporządza techniką fotograficzną ulotki wzywające do manifestacji. Zostaje aresztowany; kilka tygodni później ucieka z transportu i przez pół roku ukrywa się, m.in. w grobowcach cmentarnych.

Wreszcie, widząc beznajdziejność sytuacji, sam zgłasza się na MO. Otrzymuje wyrok 3 lata, z czego spędza w więzieniu dwa.

Bogdan Borusewicz

W 1970 roku wstępuje na Katolicki Uniwersytet Lubelski, na wydział historyczny. Towarzyszą mu rozsiewane przez SB plotki, iż jest agentem tejże SB.

Po grudniu 1970 roku, nawiązuje kontakty z rodzinami represjonowanych robotników Wybrzeża i pomaga im. On też wprowadza na Wybrzeżu tradycję corocznego czczenia pamięci ofiar buntu grudniowego.

Już w 1971 roku podejmuje indywidualne próby druku opracowań nie dozwolonych przez cenzurę — techniką fotograficzną, w ilości kilkunastu egzemplarzy.

W 1975 roku kończy studia i wyjeżdża z Lublina do Gdańska. Latem 1976 roku zaczyna jeździć do Radomia i Ursusa i znów pomaga rodzinom ofiar represji. W ten sposób styka się z ludźmi, którzy kilka miesięcy później utworzą Komitet Obrony Robotników.

Borusewicz wstępuje do KOR jako jedyna osoba z Wybrzeża. Organizuje akcje ulotkowe, głodówki, samokształcenie, kolportaż pracy niecenzurowanej, redaguje "Robotnika Wybrzeża," prowadzi wykłady z historii w swym prywatnym mieszkaniu.

W maju 1978 roku jest jednym z twórców Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, on też wprowadza do tych związków Lecha Wałęsę. Represje, które spotykają go w tym okresie nie wykraczają poza przeciętną: kilkanaście zatrzymań i rewizji, dwukrotny areszt tymczasowy.

15 sierpnia 1980 roku organizuje poligrafie w Stoczni Gdańskiej. Jest jednym z twórców tekstu 21 postulatów.

2 października 1980 roku wchodzi w skład Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego "Solidarności."

W czerwcu 1981 roku postanawia nie kandydować do władz Związku. Zostaje mu jednak przyznane honorowe członkostwo Zarządu Regionu Gdańskiego.

Po 13 grudnia 1981 roku działa w podziemiu. Na początku 1985 roku wchodzi w skład Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność."

Jest tym, który pracuje, a nie tym do odbierania honorów. Miał zawsze — szczególnie w drugiej połowie 1981 roku — odwagę głoszenia poglądów niepopularnych wśród przywódców Związku. Jako działacz polityczny wyróżniał się żelaznym wyczuciem realizmu, niepodatnym na jakiekolwiek fale optymizmu i pesymizmu.

Tworzył wolne związku zawodowe na dwa lata przed powstaniem "Solidarności," chociaż jeszcze w sierpniu 1980 roku niektórzy działacze opozycyjni uważali taki pomysł za śmieszny w swej utopijności. Ale od połowy 1981 roku obserwował rozwój wypadków z coraz większym niepokojem i był jednym z nielicznych, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że władza wcale nie jest jeszcze taka słaba.

Przewidując grudniową porażkę, zdołał w tym czasie ukryć dużą ilość sprzętu poligraficznego, który dzięki temu służy Związkowi do tej pory.

Dziś Bogdan Borusewicz czeka na naszą pomoc.

Wojciech Wasiutyński

Zmowa Nieobecnych

Nestor oportunistów polskich, prof. Bohdan Suchodolski, podpisał szeroko rozesłane po świecie zaproszenie do udziału w Kongresie Intelektualistów w Warszawie. Podobna impreza we Wrocławiu w 1948 roku uzyskała światowy rozgłos. Tym razem jednak żadna ze znanych figur świata nauki i sztuki nie wzięła udziału. Wyjątek stanowi sędziwa Angielka, Dorothy Hodgkin, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, która brała udział w kongresie wrocławskim przed 38 laty. Przyjechała jako świadek minionej świetności.

Bo też były to czasy! Słoneczko Narodów, uczciwy Joe, władał nad połową świata, od Mekongu po Łabę, budząc masochistyczny dreszcz podniecenia u intelektualistów i artystów liberalnej lewicy. Do Wrocławia przyjechali wtedy, w dobie terroru "zjednoczeniowego," tacy ludzie jak Picasso, Joliot-Curie, Huxley, Jorge Amado, Ivo Andrić, Martin Nexo, Paul Eluard; błogosławieństwo przysłali Sartre i lord Russel.

Współpodróżni

Prof. Suchodolski nie ukrywa niepowodzenia, ale jego przyczynę widzi w tym, że świat pozbawiony jest wielkich indywidualności. "Gdzież — pyta — jest malarz pokroju Picassa, gdzie Sartre i Bertrand Russel?"

Istotnie, tamci nie żyją, ale gdyby dobrze poszukać, znalazłoby się niejedną wielką sławę po obu brzegach Atlantyku. Ale różnią się one pod pewnym względem od sław poprzedniego pokolenia. Tamci, liberałowie i krytycy społeczeństwa kapitalistycznego, byli "poputczikami," czyli po angielsku Fellow-travellers, podróżnymi gotowymi iść kawał drogi, nawet bardzo daleko, w towarzystwie i pod przewodnictwem komunistów, jak nie przymierzając prof. Suchodolski. Ta droga, okazało się, szła w dół i w dół, i wciąż w dół.

I teraz mało już jest lewicowych liberałów, którzy by chcieli na nią wkroczyć. Zostali już tylko pisarze i artyści z legitymacją partyjną.

Pen-Cluby

W tych samych dniach co kongres w Warszawie, odbył się w Nowym Jorku 48. Kongres PEN-Clubów. Inauguracyjne przemówienie wygłosił, przy sprzeciwie 66 ludzi pióra, amerykański sekretarz stanu, George Shultz. Ciekawy był nie protest, bardzo zresztą łagodny, ale fakt, że Shultza zaprosił Norman Mailer, pisarz, którego nikt nie może oskarżyć o prawicowość.

Shultz zauważył nie bez racji: "Byłoby głęboką ironią, gdyby wolność intelektualna była doceniana tylko w krajach, gdzie jej nie ma, a przyjmowana lekko lub nawet pogardzana w krajach, gdzie kwitnie."

Istotnie intelektualista zachodni, który wypisuje co mu się śni "pour epater le bourgeois," dla zgorszenia burżujów, nie może mieć pojęcia, czym jest wolność słowa dla intelektualisty spod czerwonego totalizmu, nawet zwietrzałego totalizmu.

Gorbaczow ani nie fascynuje, ani nie straszy jak Stalin. W Polsce roku 1986 można znaleźć wszystko, tylko nie świeżą myśl komunistyczną. "Szło Nowe," a kiedy przyszło, okazało się bardzo starą tyranią, powołującą się — jak południowoamerykańskie dyktatury — na ideologie Bezpieczeństwa Państwa (w skrócie rosyjskim G.B.). Po cóż tam jechać?

Stąd ten paradoks: Podczas kiedy w Polsce, mimo wszystko, jest w tej chwili o wiele więcej wolności, niż było w 1948 roku, liberałowie, którzy wtedy garnęli się do reżimu, teraz odwracają się obrzydzeniem.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

SPORTOWY "EKSPORT" POLSKI

Był rok 1973. W Barcelonie na mistrzostwach świata w kolarstwie dwa pierwsze miejsca zajęli Polacy: Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda. Obu medalistów w kilka dni później gościł w swej kwaterze na kolacji sam wielki Eddy Merckx. Mistrz nie miał humoru, bo miast tytułu przyszło mu się kontentować odległą jak na jego aspiracje lokatą, ale managerowie grupy Malteni . . . okazji stracić nie chcieli. Tyle tylko, że rozmowy o "kupnie" polskich cyklistów do grupy wielkiego Eddy'ego nic nie dały.

Szurkowski i Szozda powrócili do kraju . . .

Za prekursorów należy uznać piłkarzy, którzy kończąc kariery zasilali jeszcze na pewien okres kluby polonijne, przeważnie w Australii i Stanach Zjednoczonych. Wyjeżdżali oni za pośrednictwem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który ten swoisty "eksport" sportowy traktował jako rewanż za pomoc, jaką Polonia świadczyła od lat — i świadczy nadal — na rzecz polskiego sportu.

W klubach polonijnych występowali tej miary piłkarze minionych lat jak Ernest Pol, Jan Liberda, Henryk Gronowski. Listę można by mnożyć i mnożyć, ale nie to jest naszym celem.

O wyjazdach polskich sportowców do klubów zachodnich możemy mówić dopiero od występów Włodzimierza Lubańskiego w belgijskim Lokeren.

Nie ma co krywać, że monachijskim sukcesie polskiego piłkarstwa managerowie wielu zachodnich klubów wręcz uganiali się za zawodnikami tej klasy co Kazimierz Deyna, Robert Gadocha, Andrzej Szarmach, Grzegorz Lato, Henryk Kasperczak czy bramkarz Jan Tomaszewski.

Właściwie drużynę trenera Kazimierza Górskiego — notabene od lat pracującego w greckich klubach — można było sprzedać na pniu. Tyle tylko, że nikt nie miał ochoty wyprzedawać srebrnej drużyny. Na to był zawsze czas.

Ale z czasem wyjechali do klubów zachodnich Grzegorz Lato do Lokeren, Kazimierz Deyna do Manchester City, Robert Gadocha do Nantes, Jan Tomaszewski do Alicante. Po mistrzostwach w Hiszpanii, które znów dały polskiemu piłkarstwu trzecie miejsce, Zbigniew Boniek rozpoczął zawodową grę we włoskim Juventusie, Władysław Żmuda w Veronie, w reprezentacji na mistrzostwach występowali już wspomniany Grzegorz Lato, jako zawodnik ligi belgijskiej i Andrzej Szarmach reprezentujący francuskie Auxerre. Nieco później rozpoczął występy w lidze zachodnioniemieckiej Stefan Majewski a we francuskiej Janusz Kupcewicz.

Dziś liczy się, że za granicą występuje ok. 150—180 piłkarzy, ponadto 20 trenerów w tym, obok Kazimierza Górskiego byli szkoleniowcy reprezentacji — Andrzej Strejlau i Jacek Gmoch.

Kiedy drogę przetarli piłkarze spodziewać się można było, że zainteresowanie polskimi zawodnikami nie ograniczy się jedynie do futbolistów. I tak też się stało. A że sprawy wyjazdów moża załatwić oficjalnie, nic nie stało na przeszkodzie, by ów swoisty "eksport" przybrał na sile.

I tak we francuskim klubie Auxerre przez pewien czas ścigała się liczna grupa polskich kolarzy: Ryszard Szurkowski, Tadeusz Mytnik, Jan Brzeźny, Stanisław Czaja, Janusz Pożak, Franciszek Ankudowicz. Tyle, że wszyscy oni zachowali prawa amatorów. Natomiast wicemistrz olimpijski z Moskwy Czesław Lang zasilił zawodową grupę Gellatti, a obecnie występuje w "stajni" Mosera. Wśród włoskich amatorów występował Henryk Santysiak.

Nie brak na Zachodzie polskich siatkarzy i hokeistów. Ba, występował już na zachodnioniemieckich ringach i bokser Krzysztof Kosedowski. Aktualnie w drużynach zachodnioniemieckich występują m.in. jeden z najlepszych tenisistów stołowych starego kontynentu — Andrzej Grubba i wielokrotny medalista najważniejszych imprez o zasięgu światowym, zapaśnik Adam Sandurski.

Władze polskiego sportu nie zamykają drogi do zagranicznych występów żadnemu z zawodników reprezentujących odpowiedni poziom sportowy i który ich zdaniem spełnił swe powinności wobec kraju i reprezentowania jego barw.

Nic więc dziwnego, że opinią publiczną zbulwersował w ub. roku fakt pozostania na Zachodzie mistrza olimpijskiego w skoku o tyczce — Władysława Kozakiewicza, który zamierza podobnie występować w Niemczech Zachodnich. Lista polskich mistrzów, którzy zostali za granicą jest dość długa, ale charakterystyczne jest to, że na ten sposób "emigracji" decydują się sportowcy u schyłku kariery.

★ ★ ★

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W Olsztynie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Kobiety: Polska I — Indie 3:1. Polska II — Szwecja 1:3. Polska I — Anglia 3:0. Wyniki tego spotkania: Stelmach — Potts 2:0, Calińska — Hall 2:0, Stelmach i Ewa Brzezińska — Potts i Hall 2:0.

Ćwierćfinał: Polska — ZSSR 0:3. Półfinał: Węgry — Czechosłowacja 3:2. Chiny — ZSSR 3:1. Finał: Chiny — Węgry 3:0. W mistrzostwach brali udział zawodnicy z 27 krajów.

Mężczyźni: w I rundzie Polska wyciągnęła wolny los. Polska II wygrała z Anglią 3:2. Wyniki: Z. Mojski — A. Syed 0:2. N. Mnich — M. Syed 2:1. S. Dryszel i P. Molenda — A Syed i Eckerslei 0:2. Mnich — A. Syed 2:0. Mojski — M. Syed 2:1.

W drugiej rundzie: Polska II — Japonia 1:3. Polska I — Bułgaria 3:1. Ćwierćfinał: Polska I — Belgia 3:1. Półfinał: Szwecja — Polska 3:2. Wyniki: Kucharski — Waldner 0:2. Grubba — Lindh 2:0. Grubba i Kucharski — Appelgren i Carlsson 0:2. Grubba — Waldner 2:0. Kucharski — Lindh 0:2. Drugi półfinał: Węgry — Czechosłowacaja 3:2. Finał: Szwecja — Węgry 3:1.

Turniej indywidualny: finał Waldner (Szwecja) — Lindh (Szwecja) 21:19, 21:17, 15:21, 13:21, 21:14. Gra podwójna finał: Appelgreen i Carlsson (Szwecja) — Ma Wenge i Li Yj (Chiny) 14:21, 22:20, 21:18.

Finały kobiet: Feng Jung (Chiny) — Batorfi (Węgry) 21:7, 13:21, 21:15, 21:19. Finał gry podwójnej: Liu Jang i Feng Young (Chiny) — Davidkova i Safarova (Czechosło.) 21: 16, 12:21, 21:18. Finał gry mieszanej: Szatko i Grubba (Polska) — Batinicz i Kalinicz (Jugosławia) 15:21, 21: 17, 21:10.

* * *

ZGON POŁUKARDA

Podczas młodzieżowego turnieju żużlowego w Bydgoszczy młody zawodnik gorzowskiej Stali — Pawliszczak, nie opanował motocykla, zjechał z toru na piłkarskie boisko i uderzył stojącego kilka metrów za torem szkoleniowca bydgoskiej młodzieży Mieczysława Połukarda, który doznał złamania nogi w podudziu. Zmarł po 3 godzinach z powodu wewnętrznych obrażeń.

Połukard był mistrzem Polski w 1952 r., wicemistrzem Europy w 1959 r., jako pierwszy Polak dwukrotnie awansował do światowego finału. Po wypadku na bydgoskim torze w 1968 r., stracił nogę.

Po drugim wypadku, spowodowanym przez innego zawodnika, stracił życie.

* * *

BILANS MŁODZIEŻÓWKI 2 ZWYCIĘSTWA, 2 REMISY, 2 PORAŻKI

Znów remisowy bilans — podobnie jak w roku poprzednim.

Wyniki 1985 roku:

Rumunia — Polska 1:1 (0:0), bramka samobójcza.

Grecja — Polska 2:1 (1:1), bramka Łukasik.

Albania — Polska 1:2 (0:0), bramki: Wenclewski i Araszkiewicz.

Awans Do Ćwierćfinałów Mistrzostw Europy

Szwecja — Polska 0:1 (0:0), bramka Chojnacki.

CSRS — Polska 2:1 (0:0), bramka Cyroń.

Polska — Bułgaria 2:2 (2:1), bramki: Klemenz i Czakon.

Grało 30 zawodników. We wszystkich meczach: Klemenz, Warzycha i Wenclewski.

* * *

Z okazji 100-letniej rocznicy istnienia FIFA w 1986 r. związek ten uroczyście obchodzić będzie meczem piłkarskim w Zurychu, Szwajcaria 11 maja, ale na razie nie wyznaczono kto będzie grał z kim.

Z Życia w Polsce Ludowej

Na dawnych ziemiach rodu Kochanowskich, w kolebce Jana — poety — powstaje wielka ferma trzody chlewnej. Koparka budowy chlewni zniszczyła dużą część zabytkowych fundamentów.

Obok miejsca gdzie odkryto relikty dworu, zaprojektowano śmietniki, myjnie, stacje paliw, a w środku tkwi żelbetowe szambo.

Na terenie parku, w sąsiedztwie miejsca gdzie archeolodzy odnaleźli dwór Kochanowskich koparka zrobiła ostatnio wielki rów-wykop długości 150 m i głębokości półtora metra, który służyć ma tzw. odwodnieniu i w którym położono plastykowe rury.

Odpowiedzialnymi za to wszystko są m.in. dyrektor wydziału kultury w radomskiej radzie narodowej mgr Gawroński, konserwator wojewódzki mgr Kapusta i kustosz, też magister Wendy.

* * *

W jednym z warszawskich supersamów klientka zapytała nudzącą się i ziewającą ekspedientkę: "Jaka jest wydajność tego kakao?" "Co?" — zdumiała się panienka. "Wydajność, to znaczy ile łyżeczek potrzeba na szklankę." "A skądże mam wiedzieć" — żachnęła się pracownica. "Tam jest napisane, niech pani przeczyta."

Dziewczyna wzięła w rękę pojemnik, obejrzała i odłożyła mówiąc: "Nie po naszemu, nie rozumiem." Klientka poprosiła o kakao, przeczytała przepis.

Odchodząc wzdycha: "O tempora, o mores." Oburzona ekspedientka do koleżanki: "Co ona? Wymyśla? Powiedziała że jestem Tempa?

* * *

Przystanek kolejowy GENIUSZE na trasie Białystok — Kuźnica niczym się nie różni od tysięcy innych w PRL — zabudowania nie są większe od sąsiadującej z nim budki opatrzonej napisem "Toalety — Damski — Męski."

Ale cały budynek stacyjny oblepiony jest napisami "Zakaz fotografowania." I tak jest wszędzie na wszystkich najmniejszych przystankach, na stacjach. Blachy z przekreślonymi aparatami fotograficznymi są poprzybijane oczywiście też na lotniskach, u wejść do fabryk, przy mostach, w centralach telefonicznych, na pocztach.

"Kiedy widzę taką blachę w banku, albo w PKO, jeszcze mogę zrozumieć — napisał ktoś w jednym z tygodników. Chodzi tu zapewne o gotówkę, a więc o zabezpieczenie się przed włamywaczami (. . .) Ale stacje? lotniska? mosty? Kto będzie chciał ukraść most albo stację? (. . .) Szczególnie od dnia, kiedy dowiedzieliśmy się że przez satelitę szpiegowskiego można czytać tytuły gazet. . ."

* * *

W PRL szaleje mania nazywania różnych pociągów efektownymi "imioniskami." W tym roku powstały trojaczki: "Chrobry" — ekspres do Szczecina, "Bystrzyca" — do Lublina i "Gwarek" — do Bielska-Białej.

Wiadomo już że od 1 czerwca roku przyszłego rodzina polskich "ekspresów" powiększy się o kolejne dziecię, dziś jeszcze "NN," pędzące ze stolicy do Białegostoku.

Miejscowa gazeta właśnie ogłosiła konkurs na nazwę — nagrodą będzie bezpłatny przejazd do i z Warszawy. Wszystko to byłoby arcypiękne, gdyby nie fakt że ekspres "Bystrzyca" z Lublina do Warszawy Centralnej jedzie tylko o 10 minut krócej niż jadący w godzinę później pociąg pośpieszny "Roztocze," który zatrzymuje się w Nałęczowie, w Puławach, w Dęblinie i w Warszawie Wschodniej, podczas gdy blagierski "EKSPRES" ma tylko postój na Warszawie Wschodniej.

Nowy "ekspres" z Białegostoku do Warszawy będzie jechał tylko 5 minut krócej niż jeżdżący dziś pociąg pośpieszny "Narew." Podobnie jest z innymi "ekspresami" o szumnych nazwach wymyślanych przez jakichś ultrablagierów i hochsztaplerów.

* * *

W sklepie spożywczym w Bielsku wywieszono talerz drewniany z wypalonym tekstem: "Z podziękowaniem za uprzejmą obsługę miłemu personelowi sklepu — mieszkańcy osiedla." Komentarz gazety: Taki talerz to polska odmiana UFO.

* * *

Władze krakowskie zamierzają zlikwidować te punkty sprzedaży w centrum miasta, które nie są zgodne z wymaganiami estetyki.

Grozi m.in. eksmisja kwiaciarkom pod Sukiennicami, bo miejskim urzędasom nie podobają się ich układy kwiatowe. W dodatku nie wszystkie te przekupki przestrzegają nakazu stałego ubierania się w stroje krakowskie.

* * *

Oto ogłoszenie w "Głosie Szczecińskim:" "Zakład karny w Goleniowie, ul. M. Buczka 66, zawiadamia PT KLIENTÓW że z dniem 23 października 1985 roku zostaną zmienione numery centrali telefonicznej z 22-26 na 44-51 i z 28-29 na 44-59.

Ale o jakich klientów chodzi? O tych co siedzą, czy o tych co będą zamknięci?

* * *

Wymiar sprawiedliwości w PRL w pewnym sensie doskonali swą pracę. Oto jedno z ogłoszeń w prasie: "Podaje się do publicznej wiadomości, że Sławomir D. (. . .) wyrokiem Sądu w (. . .) skazany został na 10 m-cy pozbawienia wolności oraz 3 nawiązki — na PCK 20 tys. zł, na Pomnik Centrum Zdrowia Matki Polki 10 tys. zł oraz na rzecz poszkodowanego 10 tys. zł za to, że przy restauracji "Mieszko" pod wpływem alkoholu i bez powodów (. . .) Naruszył funkcjonowanie narządów ciała wobec dwóch osób." Jako karę dodatkową orzeczono publikację wyroku w prasie.

* * *

W Miejskim Przedsiębiorstwie Turystycznym "Gdańsk-Tourist" odbyło się w tym roku — do listopada — 565 kontroli różnych rodzajów i typów, w tym NIK-u, Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, PIH, "sanepidu" i innych. Ale firma jakoś działa nadal. Może szukano tam Wałęsy?

* * *

Po całym PRL krąży hochsztapler Andrzej Roman P. (delikatna prasa reżymowa zataja jego nazwisko), były inicjator wyprawy do Trójkąta Bermudzkiego. Obecnie urządza eksperymenty bioenergoterapeutyczne (niewąskie słowo, co?), w których może brać udział każdy, kto wpłaci złotych tysiąc. Dla pocieszenia ludności jeden z odważniejszych tygodników skomentował tę wiadomość uwagą: "Czyż nie bierzemy udziału w bardziej kosztownych eksperymentach?"

* * *

Pozbawiony swego tygodnika "Tu i teraz" Kazimierz Koźniewski pracuje obecnie w warszawskiej "Polityce." W jednym z ostatnich numerów napisał że w numerze 9 tegorocznej "Odry" znalazł się bardzo interesujący szkic Jerzego Jaruzelskiego pt. "Cat w Paryżu i w Libourne" informujący o perypetiach i działalności Cata-Mackiewicza w pierwszym roku wojny. Jest to rozdział z przygotowanej przez J. Jaruzelskiego drugiej jego książki o Cacie, pewnie — jak twierdzi Koźniewski — "równie interesującej jak książka pierwsza Mackiewicz i konserwatyści."

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County.
File No. K98850 on January 15, 1986.
Under the Assumed Name of "Risorius Dental Lab" with the place of business located at 4146 N. Monticello Ave., Chicago, the true name and residence address of owner is: Sorin Botezatu, 4146 N. Monticello, Chicago, IL 60618.

Oszczędność a Ubezpieczenie Na Życie w Z.N.P.

Oszczędność jest największą zaletą pojedynczych jednostek i rodzin; ona stwarza nowe źródło dochodu w potrzebie. Dlatego też tak pojedyncze osoby, jak i całe rodziny, po pokryciu bieżących wydatków starają się zaoszczędzić pewną część bieżących zarobków na przyszłość — na czarną godzinę.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Już Teraz Należy Wysyłać Do Polski
PACZKI
Rodzinom i Znajomym
NA ŚWIĘTA
Wysyłamy Paczki Morskie i Lotnicze
• OWOCE
• DOLARY
• PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
REDYK TRAVEL, Inc.
4302 W. 55th St.
Chicago, IL 60632
585-2734

Film Polski
HENRYK MICHALSKI
ZAPRASZA NA
DAWNO OCZEKIWANY FILM
W/g GŁOSNEJ POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

Przetłumaczona na wiele języków świata, głośna powieść Henryka Sienkiewicza "POTOP" w dwóch częściach w wersji filmowej, wymaga prawie sześciu godzin na obejrzenie całości. Ponieważ nie ma wielu amatorów na maraton filmowy... "POTOP" pokażemy w dwóch osobnych premierach. "POTOP" w żywych kolorach i na szerokim ekranie.
Tysiąc talentów, trzy lata pracy stworzyło film tak piękny, że w Hollywood zdobył nominację do nagrody OSCAR'a, jako jeden z najpiękniejszych filmów zagranicznych.
Napisy Angielskie — English Subtitles
PATIO THEATRE
6008 WEST IRVING PARK — róg AUSTIN
TYLKO 2 TYGODNIE
CZĘŚĆ I Od 31 stycznia do 13 lutego || Od 14 lutego do 27 lutego CZĘŚĆ II
Codziennie o godz. 7.30 wieczorem; w soboty i niedziele o godz. 2.00, 5.00 i 8.00 wieczorem.
Bilety do nabycia w kasie, pół godziny przed seansem.
Po informacje: tel.:283-1582, 1583 SZCZEGÓŁY W RADIU I PRASIE
UWAGA: PRZECZYTAJ I TĘ WIADOMOŚĆ PODAJ DALEJ. ZAPROŚ RODZINĘ, PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH NA PODWÓJNY PROGRAM FILMÓW POLSKICH.
W czasie przerwy sprzedaż książki "TRĘDOWATA" oraz płyt importowanych z Polski.

CZYTELNIK MIESIĄCA
1. Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.
LUTY, 1986
Imię, Nazwisko _____
_____
Numer domu, ulica _____
Miasto _____ Stan _____ Zip code _____
Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:00 do 9:30 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Zbigniew REN

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:35 do 10:00 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Marian Czerniecki

SKLEPIK RÓŻNOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 10:00 do 10:30 rano
WEAW AM 1330

WCEV GŁOS POLONII 14k150 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

PROGRAM URSZULI MICHAŁOWSKIEJ
Stacja WONX 1590 AM
Niedziela 9:00 do 10:00 wieczorem
Stacja WVVX 103.1 FM
Środa 7:00 do 8:00 wieczorem
Prowadząca: Urszula Michałowska

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Program Radiowy Polskich Ojców Jezuitów
Stacja WCEV 1450 AM
Msza św.
z kaplicy N. Serca P.J.
4105 N. Avers Ave., Chicago
Niedziela 7-7:30 rano
Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej
Sobota 7:30-8 wieczorem
Audycje prowadzi
O. Leszek Balczewski SI

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WBMX 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Na Haiti Nadal Niespokojnie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Prince, nadal trwają starcia w Gonaives, a także w dwóch innych miastach — St. Marc i Leogane. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od przybyszą w Gonaives, droga do tej miejscowości jest w 24 miejscach przerwana blokadami wzniesionymi przez demonstrantów.

W piątek, w godzinach przedpołudniowych, rzecznik Białego Domu, Larry Speakes, powiedział, że rząd Duvaliera został obalony. Jednakże w kilka godzin później, rządowa rozgłośnia radiowa Haiti skrytykowała rząd Stanów Zjednoczonych, który "rozgłasza takie informacje," mając na celu powiększenie zamieszania i obalenie "legalnego rządu."

Ambasada amerykańska stwierdziła, że nie otrzymała dotąd potwierdzonego raportu o usunięciu Duvaliera, ani też o jego ucieczce do Santiago, stolicy Dominikany.

Tymczasem wśród społeczeństwa Port-Au-Prince, nadal uparcie krąży pogłoska, jakoby "dożywotni prezydent" zbiegł za granicę. Towarzyszyć miałoby mu 100-150 najbliższych współpracowników.

Ulice miast i wiosek całej wyspy pełne są demonstrantów. Wszędzie widać czerwono-błękitne flagi państwowe sprzed duvalierowskiego przewrotu. Mnóstwo ludzi domaga się głośno interwencji amerykańskiej.

"Chcemy być wyzwoleni przez Amerykanów — mówi jeden z demonstrantów — Gdy przybędą, skończy się nasza bieda, ustanie groźba nocnych aresztowań, będziemy mogli znaleźć wreszcie pracę."

Inni są tego samego zdania. Wielu nigdy w życiu nie pracowało. Po prostu nie było gdzie ich zatrudnić.

Reporterzy donoszą, że tłumy coraz częściej proszą o otwartą interwencję armii. Wydaje się, że tylko wojsko jest w stanie zapanować nad sytuacją.

Uprowadzony Dyplomata Korei Płd.

Bejrut, Liban (UPI) — Niezidentyfikowani uzbrojeni osobnicy w muzułmańskiej części Bejrutu napadli na samochód ambasady Korei Płd. i uprowadzili dyplomatę, zmuszając go do wejścia do bagażnika samochodu.

Uprowadzony jest drugim sekretarzem południowo-koreańskiej ambasady w Bejrucie. Drugiego dyplomatę, który towarzyszył sekretarzowi uwolniono.

Nie znany jest powód uprowadzenia dyplomaty z kraju nie należącego do państw zachodnich czy ze Związku Sowieckiego.

Chrześcijański "Głos Libanu" podał, że policja sprawdza, czy w grę nie wchodzi ewentualnie Korea Północna. Niemniej jednak, ambasada północnokoreańska zbyła te przypuszczenia stwierdzeniem: "Oczywiście, nie mamy nic wspólnego z uprowadzeniem. Oskarżanie nas jest głupotą."

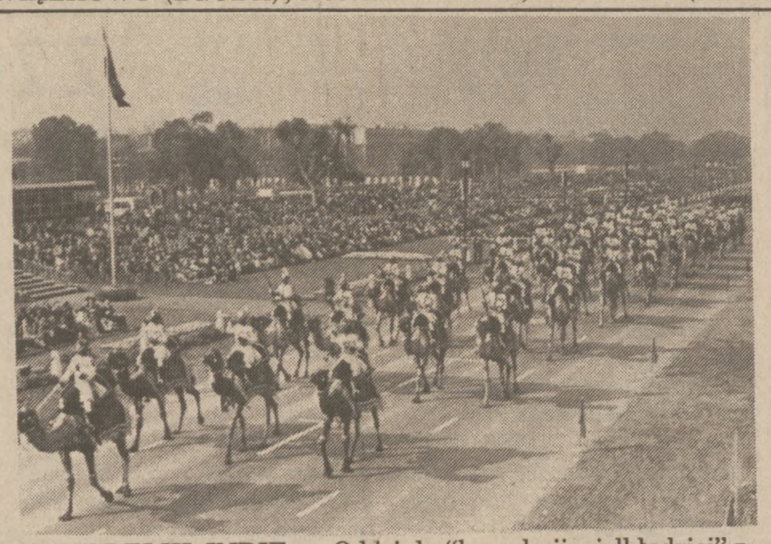

NEW DELHI, INDIE. — Oddziały "kawalerii wielbłądziej" z Radżastanu, podczas parady z okazji Dnia Republiki, która odbyła się w stolicy Indii. (Reuter)

Papież Złożył Hołd Gandhiemu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pieskie wygłoszone podczas pierwszego dnia wizyty w Indiach wydawały się być skierowane zarówno do nielicznej w społeczeństwie indyjskim grupy wyznawców religii Kościoła Rzymsko-Katolickiego, jak i do setek milionów Hindusów, muzułmanów, sikhów, dżinistów, byddystów, wyznawców zoroastryzmu i innych religii.

Zaraz po wylądowaniu na lotnisku w New Delhi i ucałowaniu ziemi, Ojciec św. oświadczył: "Cel mojej podróży do Indii ma charakter tak religijny, jak ludzki."

Po przemówieniu wygłoszonym w katedrze Najświetszego Serca, gdzie zgromadziło się około tysiąca osób, Papież spotkał się z prezydentem Indii, Zail Singh, a następnie z premierem Radżiwem Gandhi i jego żoną, Sonią.

(CT) — W niedzielę Papież Jan Paweł II wygłosił przemówienie na stadionie im. Indiry Gandhi, gdzie zebrało się około 20 tysięcy ludzi. Ostrożnie dobierając słowa, by uniknąć wywołania nadmiernych emocji wśród hinduskich ekstremistów przeciwnych papieskiej wizycie, Papież wezwał chrześcijan stanowiących mniejszość, by stanęli na czele wszelkich wysiłków mających na celu wydźwignięcie kraju z ubóstwa i analfabetyzmu.

Ojciec św. z wielkim naciskiem podkreślił, by społeczeństwo indyjskie nie ustawało w swoich wysiłkach na rzecz tej walki, którą prowadzić mają katolicy. Wezwał on wszystkie ugrupowania religijne w tym kraju do podjęcia wspólnego trudu i wspólnego tworzenia "cywilizacji opartej na miłosierdziu, gdzie bogaci z własnej woli dzieliliby się z biednymi, gdzie biedni wolni byliby od głodu i niedostatku."

Kiedy Msza na stadionie dobiegała końca, doszło do incydentu. Jeden z obecnych rzucił petardę, która wybuchła w odległości 20 jardów od miejsca, gdzie stał Papież. Mężczyzna został aresztowany. Jak się okazało był to 25-letni Dominique Ouseph. Policja stwierdziła, że aresztowany jest "niespełna rozumu," ponieważ jedynym powodem rzucenia petardy była "chęć zwrócenia na siebie uwagi Papieża."

Rzecznik prasowy Watykanu, Joaquim Navarro, przekazał później, że Ojciec św. usłyszał wybuch, ale nawet nie odwrócił się, by zobaczyć co się stało.

* * *

Kalkuta, Indie (UPI) — Dzisiaj Papież Jan Paweł II przybył do Kalkuty, spotkał się w macierzystym Domu Sióstr Misjonarek Miłości z Matką Teresą.

Tysiące mieszkańców Kalkuty (miasto liczy 9 milionów) ustawiło się w szpaler wzdłuż trasy, którą przejeżdżał Jan Paweł II. Wizyta w Domu i spotkanie z Matką Teresą (laureatką pokojowej Nagrody Nobla, w 1979 r.), miała charakter prywatny, niemniej jednak Matka Teresa powiedziała potem, że Ojciec św. pomoże wyżywić 86 umierających osób, kobiet i mężczyzn, których zabrano z ulic miasta.

Od 1950 roku, kiedy siostry misjonarki rozpoczęły swoją działalność, Matka Teresa zaopiekowała się prawie 50 tysiącami ludzi.

Francuski Szpieg Na Rzecz KGB

Rennes, Francja (UPI) — O szpiegostwo na rzecz KGB a szkodę Francji oskarżony został emerytowany francuski oficer lotnictwa wojskowego.

Doniesienia powołujące się na wiarygodne informacje z Rennes, podały w czwartek, 30 stycznia, że 44-letni Bernard Sourisseau został tydzień temu aresztowany na podstawie oskarżeń o przekazywanie informacji na temat instalacji militarnych sowieckiemu oficerowi z KGB. Działalnością szpiegowską zajmował się on od kilku ostatnich lat.

Jak do tej pory, doniesienia te nie zostały potwierdzone przez oficjalne czynniki we Francji.

Z relacji wynika, że Sourisseau przekazywał informacje na temat militarnych instalacji bretońskich oraz znajdujących się w północno-zachodniej Francji. W rejonach tych znajdują się pociski nuklearne i bazy atomowych okrętów podwodnych.

Jak twierdzą agenci kontrwywiadu, w Bretonii może działać siatka szpiegowska, ponieważ Sowiety coraz bardziej interesują się tym rejonem.

Intrygujące jest to, że sowieckie linie lotnicze "Aeroflot" zwróciły się do Bretonii (Francja) by pozwoliła ona na regularne przystanki w mieście Brest leżącym na wybrzeżu. Poza tym zanotowano, że znajduje się tam bardzo dużo sowieckich ciężarówek, które rzekomo przewożą towary do Brest i pobliskiego miasteczka Saint-Nazaire.

Sowiety zaproponowały, by Brest został siostrzanym miastem estońskiego Talinna.

Burmistrz Brest, J. Berthelot, zawiesił przyjacielską umową z Talinnem, która podpisana została w roku 1983. Umowa ta była pierwszym krokiem w nawiązaniu przyjacielskich kontaktów między obydwoma miastami. Zdaniem Berthelota, Brest stało się "punktem obserwacyjnym dla państw wschodnich, a zwłaszcza Związku Sowieckiego."

Prez. Mubarak z Wizytą w Bonn

Bonn, Niemcy Zachodnie (UPI) — Prezydent Egiptu Hosni Mubarak przeprowadził w piątek rozmowy z przedstawicielami władz zachodnioniemieckich, rozpoczynając dwudniową wizytę "roboczą."

Przypuszcza się, że głównym tematem rozmów Mubaraka z przedstawicielami Niemiec Zachodnich była sprawa jego zabiegów o zaangażowanie się państw europejskich w pokojowy proces na Bliskim Wschodzie.

Mubarak przybył do Bonn z Francji. Proponuje on, by przywódcy państw europejskich utworzyli grupę i przygotowali się do pokojowej konferencji na Bliskim Wschodzie, w której wziąłby udział Izrael i Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

Tymczasem, prezydent Francji, F. Mitterrand zareagował bardzo chłodno na propozycję Mubaraka podczas wspólnego spotkania w środę ubiegłego tygodnia.

Prez. Mubarak spotkał się w Bonn także z przywódcami zachodnioniemieckiej opozycji oraz prezydentem Richardem von Weizsaeckerem.

W piątek miała miejsce osobna sesja z kanclerzem Kohlem.

Mubarak jest najbliższym sojusznikiem Niemiec Zachodnich ze świata arabskiego, niemniej jednak, kanclerz Kohl — podobnie jak Mitterrand — prawdopodobnie nie zechce mieszać się w zawikłanie sprawy Bliskiego Wschodu.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Po Wojnie Domowej w Jemenie Południowym

Aden, Jemen Płd. (CST) — Odór zwłok unosi się wśród zniszczonych ulic stolicy Jemenu Płd., gdzie siły rebeliantów umacniają swoją władzę po krótkiej, ale wyniszczającej wojnie domowej, jaka wybuchła w tym jedynym marksistowskim państwie na Bliskim Wschodzie.

Nowy rząd tymczasowy z tymczasowym prezydentem Haider Abu Bakr Attasem (premierem za rządów usuniętego od władzy człowieka silnej ręki Ali Nassera Mohammeda) w pełni opanował Aden, ogłaszając swoje panowanie także w całym kraju, włącznie z tak ważną prowincją, jak Abyan, ostatnią pozycją obronną Mohammeda.

Port Aden, gdzie pełno jest poczerniałych kadłubów zatopionych statków, otwarty został w ubiegłą niedzielę. W poniedziałek, 27 stycznia, przyleciały pierwsze samoloty z żywnością i lekarstwami na pokładzie. Dostawy nadeszły z Moskwy, przewiezione specjalnymi samolotami "Areoflotu".

Dziennikarz relacjonujący stan rzeczy w Jemenie Płd. wraz z kilkoma innymi korespondentami, jako pierwszy przedstawiciel prasy zachodniej, znalazł się w Adenie, tuż po zakończeniu walk. Stolica Jemenu Płd. ciągle nosi na sobie ślady zaciętej wojny, która tu wybuchła. Jak podają autorytatywne źródła z Ammanu, konflikt zaistniał w chwili, gdy Mohammed starał się zlikwidować swoich politycznych oponentów w ataku uprzedzającym przeciwników, który miał miejsce 13 stycznia.

W przekonaniu tamtejszych obserwatorów, liczba śmiertelnych ofiar sięga 12 tysięcy. Zwłoki zostały pogrzebane w dwóch masowych grobach, lecz odór gnijących ciał utrzymuje się nadal w wielu rejonach miasta.

Patrole złożone z żołnierzy i oddziałów plemiennych pilnują porządku na opustoszałych ulicach, przekazując sobie nawzajem świetlne znaki zwycięstwa. Nadzorują oni także powolne prace przy usuwaniu powojennych gruzowisk.

Rejon otaczający port Aden został niemal doszczętnie zniszczony.

Lokalne władze, udzielając informacji wyłącznie pod warunkiem zachowania anonimowości wypowiedzi, podały pierwsze oficjalne informacje na temat tego, jak doszło do walk i jakie kryły się za nimi powody. Przedstawiciele władz powiedzieli, że do starcia doszło, kiedy Mohammed obawiający się, że zostanie usunięty od władzy, zwołał posiedzenie 11 członków politbiura i zamierzał zlikwidować czterech ze swoich głównych przeciwników.

Kiedy członkowie politbiura przybyli do siedziby komitetu centralnego, prezydencka straż przyboczna zaczęła do nich strzelać. Zginął wówczas wiceprezydent Ali Antar i były minister obrony Saleh Muslih Qassem.

Tuż przed strzelaniną, starsi rangą oficerowie, lolajni wobec Mohammeda, zaczęli okrążać innych dowódców znanych jako zwolenników Ali Antara. Jedna z osób udzielających informacji, powiedziała, że "zostali oni natychmiast zgładzeni w swoich koszarach".

"Starsi oficerowie byli po stronie prezydenta (Mohammeda), ale nie cieszył się on poparciem wśród oficerów średniej i niższej rangi" — powiedział jeden informatorów. — "Zwolennicy Ali Antara mieli jednak czołgi i pociski rakietowe. W trzecim i czwartym dniu walk, okazało się to być sprawą decydującą". Szala zwycięstwa przechyliła się na stronę zbuntowanych przeciwko Mohammedowi.

Jak na razie podana wersja wydarzeń nie jest potwierdzona przez żadne źródła niezależne, lecz uzupełnia jakby wrażenia dyplomatów i innych neutralnych obserwatorów, którzy stwierdzili, że walka rozprzestrzeniła się w sposób niekontrolowany i nieoczekiwany. Stało się to na tyle szybko, że Związek Sowiecki, dysponujący ogromną ilością wojsk i korpusu dyplomatycznego, był zupełnie zaskoczony.

Pęknięcie Przyczyną Katastrofy?

Cape Canaveral, Fla. (CST) — Nadal trwają poszukiwania szczątków wahadłowca "Challenger" rozrzuconych najprawdopodobniej na obszarze blisko 40 tysięcy mil kwadratowych oceanu i, zgodnie z wypowiedzią Grahama z NASA, nie da się obecnie powiedzieć, kiedy znane będą ostateczne rezultaty badań komisji śledczej.

Niemniej specjaliści są coraz bardziej przekonani, że bezpośrednią przyczyną eksplozji było pęknięcie korpusu prawej rakiety nośnej. Ogień, jaki jął wydobywać się przez szczelinę na kilka sekund przed wypadkiem, mógł spowodować rozgrzanie się do krytycznej temperatury głównego zbiornika ciekłego paliwa i tym samym doprowadzić do katastrofy.

Graham twierdzi, że gdyby komendant "Challengera" został w porę ostrzeżony, iż coś niedobrego dzieje się w sytemie napędowym, mógłby uwolnić się od silników i zbiorników paliwa, a następnie awaryjnie lądować na Ziemi. Tymczasem ani piloci hahadłowca, ani obsługa naziemna nie otrzymali żadnego sygnału alarmowego. Na pokładzie "Challengera" nie było w ogóle instrumentów pomiarowych kontrolujących pracę silników. Dyrektor NASA dodał, że nie wszystkie dane z zapisu komputerowego stacji obsługi zostały dotychczas odczytane.

Silniki rakiet nośnych zbudowane są z 4 segmentów każdy. Połączone są one ze sobą i z wahadłowcem 177 stalowymi zamocowaniami wzmocnionymi dodatkowo włóknem szklanym. Nie wiadomo, czy odrzucenie ich w chwili dostrzeżenia pęknięcia — 15 sekund przed eksplozją — byłoby w ogóle możliwe.

Z drugiej strony specjaliści nie są w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle możliwe jest samozapalenie się głównego zbiornika paliwa, oddzielonego od silników solidną, aluminiową ścianą.

Departament Skarbu Musi Pożyczyć $23 Mld

Washington (CSM) — Departament Skarbu, aby pokryć skutki deficytu, planuje pożyczyć $23 mld. Posunięcie to zapewni rządowi ilość gotówki, konieczną do jego funkcjonowania.

Pieniądze zostaną pożyczone z funduszów uzyskanych z aukcji obligacji, wystawianych na przedaż co trzy miesiące. W chwili obecnej deficyt państwa przekracza sumę $1.95 tryliona.

Amerykańskie Firmy Naftowe w Libii

Washington (NYT) — Waszington rozważa możliwość przyznania niektórym amerykańskim firmom petrochemicznym prawo do dalszego czerpania zysków ze swoich operacji w Libii. Przedstawiciel rządu poinformował, że Departament Stanu i Departament Skarbu zwróciły się w imieniu przedsiębiorstw naftowych, prowadzących interesy z Libią, wykluczenia ich spod sankcji, nałożonych przez prez. Reagana w dniu 7 stycznia.

Wszystkie firmy amerykańskie miały zaprzestać prowadzenia interesów z Libijczykami do dnia 1 lutego. Przedstawiciele przedsiębiorstw naftowych twierdzą, że sankcje wprowadzone po ataku terrorystów, popieranych przez rząd libijski, na lotniska w Wiedniu i Rzymie, wzbogacą jedynie rząd pułkownika Kadafiego. Amerykańskie firmy naftowe będą bowiem zmuszone do pozostawienia w Libii swojego sprzętu (o wartości ponad $1 mld) i przekazać rządowi w Trypolisie ponad $150 mln, uzyskanych ze sprzedaży libijskiej ropy naftowej. Rząd USA rozpatruje kilka wariantów rozwiązania tej sytuacji. Jednym z nich jest sprzedanie urządzeń i praw eksploatacyjnych obcym firmom lub ich wydzierżawienie, w zamian za procent z dochodów z eksportu libijskiej ropy.

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes poinformował, iż decyzja w tej sprawie zostanie podjęta i ogłoszona w najbliższym czasie.

Do najbardziej zainteresowanych rozwiązaniem problemu należą: Occidental Petroleum, Conoco, Marathon, Amerada Hess i W. R. Grace.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Władysław Sowa

(szwagier śp. Władysława Majka)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go lutego, 1986 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 53.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B. i M., msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (z domu **Rubacha**), żona; **Stanisław** z żoną **Marią, Kazimierz** i **Józef**, synowie; **Rozalia Majka**, siostra; **Józef** z żoną **Eweliną** i **Jan** z żoną **Janiną**, bracia; **Stanisław** i **Krzysztof**, wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek
Tel. 237-6400

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, babcia moja, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Stanisława Witryk

(z domu Kotynia)

Członkini Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go stycznia, 1986 roku, o godzinie 7-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 3-go lutego, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

O tym zawiadamiają, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław mąż; **Józef**, syn; **Jeannine**, synowa; **Kristin**, wnuczka; **Janina (Franciszek) Krus**, siostra i szwagier; **Stanisława Hajdas, Janina Janociak, Tadeusz** i **Jerzek Krus**, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się
Fortuna Funeral Home
Tel. 523-7781

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz, śp.

Michał J. Ferlict

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go lutego 1986 roku, o godzinie 11:00 rano, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 5 do 9 i we wtorek od 2 po południu do 9 wieczór.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka, msza św. o 10:00, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu **Pytel**), żona; **Robert (Wanda)** i **Darryl Kajpust**, synowie i synowa; **Bernadette Kajpust** i **Danuta (Roman) Nosek**, córki i zięć; **Leosia Lucas, Rozalia Zefeldt** i **Helena Seno**, siostry; wnuk, wnuczka, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski i Syn. Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka moja, matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Stanisława Jurek

(z domu Długosz)

Członkini Towarzystwa Nadwiślańskiego #759 ZNP, Towarzystwa Łączność Polek Grupa #549 Związku Polek w Ameryce i Klubu Wioski Dołęga, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go lutego, 1986 roku, o godzinie 7:50 rano, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go lutego, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Mary of the Woods, msza św. o godzinie 10:30, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Jan** i **Ryszard CPD (Geraldine)**, synowie i synowa; **Zofia Nabrzeski**, matka; wnuki, wnuczki i prawnuczki; **Aniela Przybyła** i **Władysława Boczar**, siostry; **Rudolph Douglas** i **Louis Długosz**, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366.

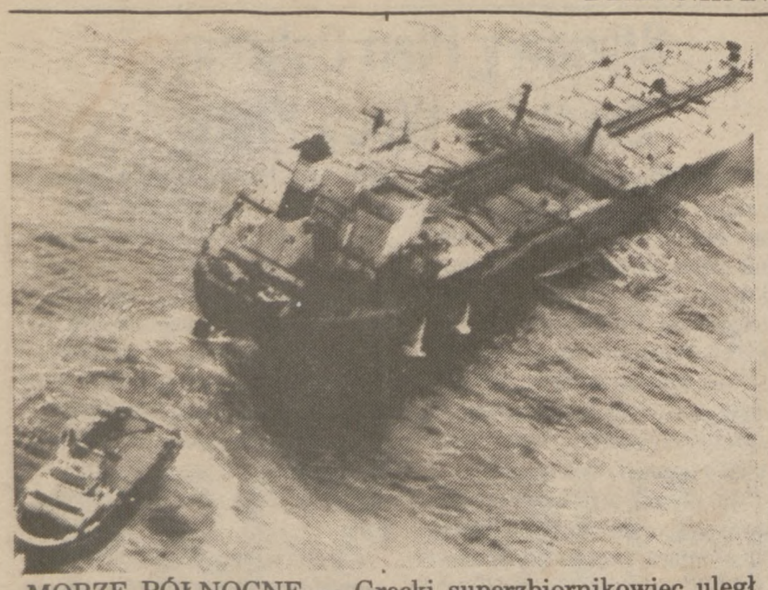

MORZE PÓŁNOCNE — Grecki superzbiornikowiec uległ awarii po zderzeniu z duńskim trawlerem. Pożar na pokładzie i wyciek ropy zostały szybko zahamowane, ale dopiero przerzucenie przez pokład giganta liny cumowniczej, która niejako związała statek z jednym z holowników, zapobiegło niebezpiecznemu dryfowi unieruchomionej jednostki. (REUTER)

Pokojowe Zamiary Prez. Museveni

Kampala, Uganda (CST) — Yoweri K. Museveni, stojący na czele partyzanckiej Armii Ludowego Oporu w Ugandzie, został zaprzysiężony w środę jako prezydent tego państwa. W ubiegłym tygodniu partyzanckie siły ALO zajęły stolicę Ugandy podczas walk z wojskami rządowymi.

Nowy prezydent Ugandy zapowiedział, że niezwłocznie podejmie rozmowy z innymi odłamami armii ugandyjskiej. Cztery dni po obaleniu wojskowego reżimu gen. Tito Okello (Okello doszedł do władzy 6 miesięcy temu), Museveni obiecał, że wprowadzi zasadnicze zmiany w polityce państwa, włącznie z "przywróceniem demokracji."

Przemówienie nowego prezydenta przerywane było często gorącymi oklaskami tłumu zgromadzonego w budynku parlamentu. Ceremonię zaprzysiężenia prowadził Sądzia Najwyższy, Peter Allen, Brytyjczyk, który od 30 lat służy w wymiarze sprawiedliwości tego państwa.

Następnie Museveni rozpoczął negocjacje w nadziei, że uda mu się włączyć do nowych władz dwie frakcji: Wolnościowy Ruch Ugandy i Ruch Demokratyczno-Federalny. Drugie z tych ugrupowań dysponowało dwoma miejscami w wojskowej radzie prez. Okello. Szef tego odłamu, płk. George Nkwanga został zabity w piątek ubiegłego tygodnia, najprawdopodobniej przez wojska rządowe, które uciekały ze stolicy Ugandy.

Szef Wolnościowego Ruchu Ugandy, Andrew Kayiira, był także członkiem wojskowej rady Okello. Niemniej jednak zbrojni członkowie tego odłamu, odpowiedzialni za bezpieczeństwo południowo-wschodnich dzielnic Kampali, skierowali broń przeciwko partyzantom Museveni, kiedy wkroczyli oni do miasta.

Obydwa ugrupowania nastawiono są nieprzyjaźnie do Armii Ludowego Oporu, ponieważ Museveni dąży do ich rozbrojenia. Tymczasem jedni, jak i drudzy będą raczej domagali się, by ich zbrojne oddziały pozostały na tych samych ziemiach, które przydzielono pod ich jurysdykcję za czasów rady wojskowej prez. Okello.

Prosi o Pomoc

Genowefa Maluty — Bystra Podhalańska 321, 34-235, woj. Nowy Sącz — prosi o pomoc. Jest matką 6-rga dzieci w wieku od 7 miesięcy do 9 lat. Troje dzieci chodzi do szkoły. Warunki mieszkaniowe i finansowe ma bardzo ciężkie. Jak pisze w liście, mąż jej jest pracownikiem fizycznym, często zmienia pracę, ponieważ ma "pociąg" do wódki. Dlatego zwraca się z uprzejmą prośbą o jakąkolwiek pomoc.

Kalendarz Polski Na Rok 1986

Doskonały upominek na każdą okazję i świetny poradnik dla Was samych. Cena kalendarza (składającego się z 33 rozdziałów i liczącego 452 strony) wynosi łącznie z opłatą pocztową tylko $11.50, poza USA $15.00.
Zamówienia wraz z należnością prosimy kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.,
Chicago, IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD)
Książek Nie Wysyłamy

Mięsny "Eksperyment"

Prasa krajowa z dumą donosi o "eksperymencie", który przez najbliższe pół roku będzie wprowadzony w 3 województwach — hodowcy będą mogli legalnie (bez obawy przed karą więzienia lub grzywny), sprzedawać mięso na wybranych bazarach.

Na razie wolną sprzedażą objęto woj. stołeczne warszawskie, leszczyńskie i tarnobrzeskie. Sprzedawać wolno jedynie mięso tzw. rąbankę, nie ma pozwolenia na sprzedaż wędlin i innych wyrobów mięsnych.

Są oczywiście jeszcze inne ograniczenia: "Sprzedawać będą mogli ci, którzy zwierzę hodują przez trzy miesiące, składając stosowne oświadczenie przed ubojem. Towar musi być zbadany — przed ubojem, po uboju i przed sprzedażą. Handlować mogą jedynie mieszkający w wymienionych wyjewództwach, gdzie też wyhodowano zwierzęta". I tak to wyglądają osiągnięcia "przodującego ustroju".

Ilu trzeba będzie zatrudnić urzędników, aby to wszystko sprawdzili?. Lecz przecież trzeba zrobić coś z tą armią ludzi, którą zwolniono po zniesieniu części kartek. I tak to trwa zabawa w reformę gospodarczą, a Polak nadal musi wystać w sklepie z kartką w ręku po każdy kawałek schaboszczaka.

Francuscy Konserwatyści Mają Głosy

Paryż (NYT) — 16 stycznia konserwatywne partie opozycyjne we Francji zapowiedziały daleko idące metody liberalizacji gospodarki w kraju. W ramach tych nowych sposobów, przywrócona ma być prywatna własność wszystkich kompanii i banków, znacjonlizowanych przez socjalistów. Warunkiem urzeczywistnienia tych projektów jest zwycięstwo partii konserwatywnych w wyborach parlamentarnych, zaplanowanych na 16 marca.

Z ostatnich badań opinii publicznej, opublikowanych tego samego dnia, wynika, że 57% głosujących popiera opozycję, co w zupełności wystarcza do wyprzedzenia socjalistów i komunistów razem wziętych. Jak z tego można wnioskować, bardzo jest prawdopodobne, że prawica francuska utworzy rząd po wyborach. Chociaż, z drugiej strony, prezydent F. Mitterrand ciągle ma jeszcze przed sobą dwa lata kadencji.

Pierwszy w Świecie Podręcznik Lekarski

Już osiemnaście wieków przed nar. Chr. chińscy lekarze zapisywali nazwy i objawy różnych chorób próbując je klasyfikować. Na trzy stulecia przed nar. Chr. ukazał się w Chinach osiemnastotomowy leksykon medyczny, który uchodził za pierwszy w świecie podręcznik lekarski łączący teorię z praktyką "kliniczną".

Tekst ten traktował ciało ludzkie na podobieństwo swoistego kosmosu, którym rządzą dwie podstawowe, a przeciwstawne siły — "in", czyli pierwiastek żeński i "jang", czyli pierwiastek męski.

Zdrowie jest wynikiem harmonijnego pogodzenia obu tych czynników w ludzkim ciele. Gdy są one skłócone — powstaje choroba. Chińczycy leczyli się przede wszystkim ziołami i np. ich najsłynniejsze dzieło farmakologiczne z XVIII wieku zawiera 1892 leki ziołowe oraz 11 tysięcy recept. Są one z pewnymi zmianami (nadal stosowane).

Wiele z nich zapożyczyła medycyna zachodnia, podobnie jak liczne inne metody leczenia. Starożytni Chińczycy stosowali znieczulenie już w II stuleciu, w pięć stuleci później umieli zastępować stracone zęby sztucznymi, to oni też pierwsi wprowadzili szczepienie przeciw ospie, a w czasach gdy w Polsce panował Bolesław Krzywousty, chińscy lekarze używali wyciągów przy leczeniu uszkodzeń kręgosłupa.

Później gwałtowny postęp medycyny zachodniej zahamował w Chinach metody tradycyjne, a w 1929 r. rząd Kuomintangu nawet ich zakazał, aby "nie wstrzymywały postępu".

Jednakże ostatnio tradycyjna medycyna chińska wróciła do łask w cokolwiek zmodernizowanej postaci, zwłaszcza jeśli chodzi o leczenie ziołami, przeżywające nawiasem mówiąc, renesans na całym niemal świecie.

Wzrastająca Popularność Teściowych w RFN

RFN (CSM) — Z ankiety przeprowadzonej przez Instytut Wickerta wynika, ku naszemu zdumieniu, że ponad 69% ankietowanych lubi swoje teściowe. Spośród 3,033 ankietowanych, 67% mężów i 70% żon odpowiedziało, że darzy sympatią teściową. Tylko 14% respondentów twierdziło, że nie potrafi dojść do porozumienia z matką swojej współmałżonki lub współmałżonka.

Pozostałe 17% uchyliło się od odpowiedzi. Ankieterzy twierdzą, że ostatni z wymienionych nie odpowiedzieli na pytanie z obawy przed "straszną teściową" lub przez kurtuazję.

Popularność teściowych w RFN wzrasta. Być może dzieje się tak dlatego, że są one coraz młodsze i lepiej wykształcone.

Myśl

Nigdy nie opieram się pokusie, ponieważ przekonałem się, że rzeczy, które mi szkodzą, nie kuszą mnie.
G.B. Shaw

ZAWIADOMIENIE

Ogłaszający się proszę sprawdzić swoje ogłoszenia. Każde ogłoszenie jest poddane korekcie ale błędy nadal się zdarzają. Jeżeli znajdziecie błąd proszę nas natychmiast o tym powiadomić a pomyłka będzie natychmiast sprostowana i właściwa publikacja ponownie zamieszczona. Jeśli pomyłka nie zostanie zauważona przy pierwszej publikacji i ogłoszenie w dalszym ciągu będzie publikowane z błędem, ogłaszający się ponosi za to odpowiedzialność. W żadnym wypadku konsekwencje pomyłki nie powinny przekroczyć kosztu miejsca jaki ta pomyłka zajęła.

ADVERTISERS PLEASE CHECK YOUR ADS

Each ad is proofread but errors do occur. If you find an error please notify us immediately. Errors will be rectified by republication. Sorry, but if an error contines after the first publication and we are not notified before the next insertion, the responsibility is yours. In no event shall the liability for the error exceed the cost of this space occupied by the error.

Podsłuch w Gabinecie Prezesa Linii Eastern

Miami (CT) — Władze FBI prowadzą dochodzenie w związku ze znalezieniem w gabinecie prezesa linii lotniczych Eastern aparatu podsłuchowego. Aparat znaleziony został w ubiegłym tygodniu.

Związek zawodowy stewardes, który prowadzi z linią Eastern zacięte negocjacje, zaprzeczył jakoby miał coś wspólnego z podłożeniem aparatu. Rzecznik Eastern stwierdził, że niektóre rozmowy przeprowadzone w gabinecie prezesa miały charakter poufny, lecz podsłuchanie ich nie będzie miało szkodliwego wpływu.

★ Pomoc Domowa

ENGLISH SPEAKING POLISH LADY
To baby sit 3 or 4 days a week. Pleasant surroundings. NW side.
Call Joe.
286-6144

HOUSEWORK
AM SATURDAYS — 5 HOURS
$6 per hour. References & English required. Lakeview area.
871-1287

POTRZEBNA KOBIETA
Do lekkiego sprzątania pomocy przy chorej matce po operacji kości. Musi mówić trochę po angielsku. Part-time praca do końca lutego, a potem na pełen etat.
729-5672

★ Praca

"NARZĘDZIOWIEC" TOOLMAKER and GRINDER
Minimum 6 years experience. Must have tools and read English blueprints.
286-8337
INLAND BROACHING & TOOL CO.

ARA Foodservice in Rolling Meadows is looking for:
CASHIER
COOK
KITCHEN HELP
Must be American citizen and be able to read English. Equal Opportunity Employer. Good pay and benefits.
If interested call:
ZIBA 259-9600 Ext. 6031

PRACOWNICY NA CZĘŚĆ ETATU
$100-$150 wynagrodzienie plus bonus za tylko 20 godzin tygodniowo. Dogodne godziny w zależności od twoich możliwości. Wymagana znajomość j. polskiego i angielskiego.
Tel.: 421-0919

JANITORS men and women, full and part-time, apply at 5912 W. 111th, Chicago Ridge, Ill. Kustom Maintenance.

MACHINISTS, GEAR HOBBERS AND GLEASON GENERATORS
Must be able to set up and operate. Experienced only. Days. Paid hospitalization and holidays.
BALFRE GEAR INC.
4711 W. LAKE ST.
Chicago, Illinois • 378-7060

DRIVERS
Drivers for a northwest suburban taxi company.
* Good Dollars
* For less than $350.00 you can drive your own cab.
You must have a valid drivers license with a good driving record and be over 25 years of age.
CALL TODAY!
698-4083
HANSOM CARRIAGE COMPANY

★ Praca Męska

B&B #13 GRINDER
Circular tool grinder, and cutter grinder. Must know how to read blueprints. 2-3 years experience. Call Bruce
777-1414

POTRZEBNI
Na wyjazd do Nowego Yorku; stolarze, tokarze, spawacze, oraz budowlanczy. Gwarantowana praca i dobre zarobki. Informacji udziela; i zgłoszenia przyjmuje; "VISTULA."
3800 W. Diversey 489-2800

★ Praca Męska

POTREBNY kierowca ciężarówki (truck) z doświadczeniem i znajomością j. angielskiego. 745-6711 po 4-ej.

POTRZEBNY doświadczony pracownik do prac kontraktorskich wewnątrz. Tel. 235-0515.

EXPERIENCED C.N.C. SET-UP MAN
With own tools and programing capability. Bensenville area.
766-9095

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP OPERATOR
Growing fastener manufacturer in Bellwood, has immediate opening for individual with set up knowledge of automatic screw machines and turret lathes. Wages commensurate with ability plus overtime.
544-5954 John Carney
E-Z SET ANCHOR MACHINE CO.
840 S. 25th Avenue
Bellwood, Illinois

★ Domy

BY OWNER
WELL KEPT 5 room 2 bedroom BRICK HOME
Cabinet kitchen, full basement, steam heat. 2 car sided garage. Lawrence/Elston vic.
Call 286-4987

FOR SALE BY OWNER
Deluxe corner brick—6-flat. 3110 N. Paris (8200 W.). Excellent location. High rent area. Close to transportation and shopping. Call
452-1194

PRZEZ WŁAŚCICIELA
2 sypialniowy w stylu angielskim T, murowany, 1 łazienka, pełen basement poddasze.
2920 N. LUNA CHICAGO
Można oglądać po umówieniu się. Polski tłumacz dostępny..... $78,900
644-5180 w ciągu dnia
685-6386 wieczorem

ST. TURIBIUS
Neat and clean, 4 bedroom brick home with full basement and 2 car garage. Walk to church, school and Conv.s. Upper $60's.
CALL ANNE OR CHUCK
RE/MAX SOUTHWEST • 974-1110

NA SPRZEDAŻ
PRZEZ WŁAŚCICIELA
Ekstra Duży Murowany Bungalow 3 sypialnie, 3 łazienki. Wykończony basement z barem na bieżącą wodę. Garaż na 2½ auta. Centralne ochładzanie, ogrzewanie gazowe sprzężonym powietrzem. 19 letni. W okolicy lotniska Midway. W średniej $80-tce. Można oglądać za uprzednim umówieniem się
582-0455

★ Do Wynajęcia

ALBANY PARK AREA
Immed. occup. Large 4½ rm apt. 1 bdrm., stove, refrig. Newly decor. $325.
Call: 267-7086

1-MONTH-RENT-FREE!
Vic. Keystone & Cullom
Large 1 and 2 bedroom apts.
Newly decorated.
Sanded hardwood floors.
Available now.
Mr. Vasile 475-8743
SHERWIN MGT. 475-4400

4900 N. — 4800 W.
Deluxe 8 room, 4 bdrm, stove, refrig. Newly decorated, new carpeting, heated. $750 plus security.
283-4660
Please call in English.

ONE-MONTH'S-FREE-RENT
(1) Bedroom Apartment.
4400 N.-3600 W.
Heat, appliances and laundry facilities included. Very reasonable rent. $325. Ray: 678-7959.
SHERWIN MGT. 475-4400

DO WYNAJĘCIA mieszkanie od 1 lutego, czwórka, drugie piętro, w pobliżu Pięciu Braci Męczenników. 247-6035 — wieczorami i weekendy.

PRZYJMĘ 1-go pana do wspólnego zamieszkania lub kobietę na weekendy. Tel. 761-7697.

WYNAJMĘ pokój pani lub panu, Fullertno-Lawndale. 772-7388, dzwonić po 5 P.M.

BELMONT-Cicero, pokój do wynajęcia z używalnością kuchni. 794-0340.

PRZYJMĘ 2 panów na wspólne mieszkanie. Tel.: 384-5337, 227-0679.

4-ROOM and 6-room. Tel.: 486-1179.

5½ POKOJOWE mieszkanie dla dorosłych. 51-sza i S. Kedzie. Dzwonić wieczorem 776-4938.

★ Poszukuje Pracy

KRAWCOWA z Polski poszukuje pracy do opieki starszych lub dzieci — 523-5593, 523-3619.

★ Praca Żeńska

NURSES AIDS wanted, for live in and come and go, English required 725-7881

KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Rozmaite

SPRZEDAM lodówkę i kuchenkę 267-0234.

COMMODORE disk drive alignment. 736-9219.

★ Interesy

POSZUKUJĘ partnera do produkcji nalepek "labels." Clarendon Hills, 60514. P.O. Box 36.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Irena Woźniak. 839-2250.

SKRADZIONO paszport krajowy na nazwisko Ewa M. Sawicka. Znalazca proszony o telefon 539-7151.

★ AUTO

UŻYWANE AUTA
Importowane i Krajowe
Ekonomiczne Niskie Ceny
Możliwości Pożyczki
THRIFTY AUTO SALES
Milwaukee-Western

★ Podatki

ROZLICZAM podatki u Ciebie — u siebie. 583-6583.

ZEZNANIA PODATKOWE
"INCOME TAX," KSIĘGOWOŚĆ
Rozliczam "Income Tax," poprowadzę księgowość dla osób prywatnych i różnego rodzaju interesów, firm — małych lub dużych. 3 lata doświadczenia przy "Internal Revenue Service." 13 lat doświadczenia w obliczaniu podatków od dochodu — "Income Tax" i księgowości. Przystępne ceny.
282-9092

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem 889-1338

★ Usługi

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcia i przeglądy bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4021

6 POKOI. Okolica Fullerton-Laramie. Nieogrzewane. Tel. 622-0807.

NAPRAWA i czyszczenie pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. Tel. 394-9471.

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. Benzynowe i diesel. Tel. 725-2144, 286-6682.

Dr. Teresa Migielska
Lekarz-Dentysta
Nowoczesny Gabinet Dentystyczny 5512 W. Belmont Ave. Tel.: 745-7114 • Wszelkie Zabiegi Dentystyczne dla Całej Rodziny Nowoczesny Sprzęt i Nowoczesne Środki Dentystyczne

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów VCR, w waszym mieszkaniu. Tanio. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. 267-0234.

NAPRAWA lodówek, kuchenek. z letnia gwarancja. 272-2935.

★ Malowanie

WYKONUJEMY wszelkie remonty. Malujemy, tapetujemy 10 lat doświadczenia. 286-0864.

UWAGA!

Uprzejmie prosimy wszystkich naszych Czytelników i Prenumeratorów, aby wszelkiego rodzaju zażalenia dotyczące dostawy gazety czy to przez pocztę, czy do kiosków, kierowali bezpośrednio na nasz adres:

Mr. Anthony J. Szplit, General Manager
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Avenue
Chicago, Illinois 60646—9975
312/286-0141

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Obrona Ubiega Się o Umorzenie Sprawy Holzera

Adwokat sędziego Sądu Okręgowego pow. Cook, Reginalda Holzera, zwrócił się z prośbą do sędziego federalnego o uwolnienie oskarżonego od postawionych mu zarzutów, twierdząc, iż prokuratorzy nie zdołali udowodnić jakoby sędzia wymusił 200.000 dol. w postaci pożyczek od prawników, których sprawy były uzależnione od jego decyzji.

Zdaniem Foote'a, nie istniały wystarczające dowody na poparcie zarzutów przeciw jego klientowi, ponieważ nikt z zeznających świadków nie powiedział, iż Holzer zobowiązywał się do czegokolwiek w stosunku do własnych wierzycieli w zamian za uzyskane pożczyki, co stanowiłoby najistotniejszy element wymuszania pieniędzy.

Zastępca prokuratora federalnego, Scott Turow, uważa, że sędzia Marshall, prowadzący sprawę nie powinien przychylić się do argumentacji obrony. Turow podkreślił, iż wierzyciele kilkakrotnie wyrażali własne obawy, iż w wypadku odmowy pożyczki spotkają się z nieprzychylnym podejściem sędziego do swoich spraw i klientów.

Dla Turowa jest oczywistym fakt, iż Holzer uzyskiwał pieniądze w niedopuszczalny sposób, wykorzystując dla celów prywatnych własne stanowisko.

Foote przypomniał sędziemu, iż spośród 9 zeznających świadków — tylko jeden przypuszczał, iż dokonana pomiędzy nim a Holzerem transakcja może być nielegalna.

Jak wiadomo, Holzer zwrócił część pożyczek w całości, kilka z nich spłacił częściowo a w kilku wypadkach zupełnie o nich "zapomniał". Śledztwo wykazało, iż zwrot pieniędzy był podyktowany obawą Holzera w związku z faktem rozpoczęcia dochodzenia "Operation Greylord".

Obrona Holzera daje do zrozumienia, iż zamierza przedstawić go jako człowieka rozrzutnego, który nie wywiązywał się ze spłat pożyczek tylko z powodu braku pieniędzy.

W międzyczasie kardynał Joseph Bernardin ostrzegł, iż jeżeli wymiar sprawiedliwości w mieście nie uporządkuje sam własnych spraw, to tę pracę będą musieli zań wykonać inni.

Bernardin przemawiał na spotkaniu w Chicagowskim Stowarzyszeniu Prawników poświęconym "kryzysowi moralnemu" w związku z "Operation Greylord".

Kardynał podkreślił jednocześnie, iż większość prawników wywiązuje się należycie ze swych funkcji. Nalegał przy tym, aby środowisko podjęło kroki w kierunku wprowadzenia pewnych reform, między innymi — wyboru sędziów na stanowiska — na zasadzie ich zasług.

Dwukrotnie Ewakuowano Mieszkańców

Dwukrotnie — bo tak we wtorek jak i w środę — trzeba było ewakuować ludzi, mieszkających w pobliżu magazynu pestycydów, należącego do firmy Will — Du Page Farm Service Co., koło Joliet.

Dwukrotnie wybuchł tam pożar, chociaż wydawało się, że został skutecznie ugaszony.

Pierwszą ewakuację ludności zarządzono w obawie, przed wybuchem zbiorników z propanem i innymi łatwo palnymi gazami, które znajdowały się w magazynie. Do drugiej ewaukacji doszło, gdy kłęby dymu z pożaru wiatr przypędził nad domy, powodując obawę przed zatruciem toksycznymi oparami pestycydów.

W środę późnym popołudniem, po przeprowadzeniu specjalnych testów stwierdzono, że toksyczne opary nikomu nie zagrażają. Siedemdziesięciu pięciu osobom powiedziano, iż mogą powrócić do swych domów, lub miejsc pracy, znajdujących się w pobliżu magazynu (pod adresem 100 Manhattan Rd.).

Ewakuowano również dzieci ze szkoły podstawowej Laraway, położonej w odległości około 4 mil od magazynu.

W momencie, gdy zorientowano się, iż w magazynie znajduje się 17 rodzajów pestycydów i jeszcze innych środków chemicznych, które mogą zagrozić zdrowiu mieszkańców, przedsięwzięto różne środki ostrożności.

Zdaniem specjalnego koordynatora akcji ratowniczej w federalnej agencji ochrony środowiska EPA, Jamesa O'Brina "zezwolenie straży pożarnej na wypalenie się tych materiałów (pestycydów) było najlepszym rozwiązaniem w tych warunkach". Specjaliści EPA obawiali się, iż woda, której używano do gaszenia pożaru spłynie do pobliskich rzek i zanieczyści glebę

W środę na miejsce pożaru wezwano firmę Petrochem, specjalizującą się w usuwaniu niebezpiecznych materiałów. Przystąpiła ona do oczyszczania terenu magazynu z ewentualnych toksycznych substancji, które mogły tam jeszcze pozostać.

Zastępca dyrektora Agencji d/s ostrego pogotowia i katastrof na pow. Will, Thomas Mefferd oświadczył, iż przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana.

Położyć Kres Oszustwom Remontowym

W podkomitecie Senatu Illinois odbędą się wkrótce przesłuchania, w sprawie tzw. oszustw remontownych — jak im zapobiegać i jak z nimi walczyć.

O planach tych poinformował senator stanowy LeRoy Lemke (D. — Chicago), przewodniczący senackiego Komitetu Sprawiedliwości.

Lamke powiedział, iż wśród zagadnień, którymi zajmą się prawodawcy w podkomitecie znajdzie się propozycja rejestracji remontów domów w biurze klerka powiatowego oraz włączenie do kodeksu prawnego Illinois specjalnej kary za oszustwa remontowe, których ofiarami padli ludzie w podeszłym wieku.

"Ci tak zwani 'kontraktorzy' wydają się 'polować' właśnie na starych ludzi" — powiedział sen. Lemke. "Nadszedł wreszcie czas, aby położyć kres oszustwom, a jedynym na to sposobem jest poprawienie istniejącego prawa. . .".

Poinformował on również, iż pierwsze przesłuchanie będzie miało miejsce w State of Illinois Center. Data i godzina zostaną podane później.

NOWY ORLEAN — Niczym legendarny grajek, który wyprowadzał myszy ze średniowiecznego Hamelin, wiódł quarterback drużyny "Bears", Jim McMahon, swych wielbicieli od knajpy do knajpy Bourbon Street w dzielnicy francuskiej Nowego Orleanu (UPI)

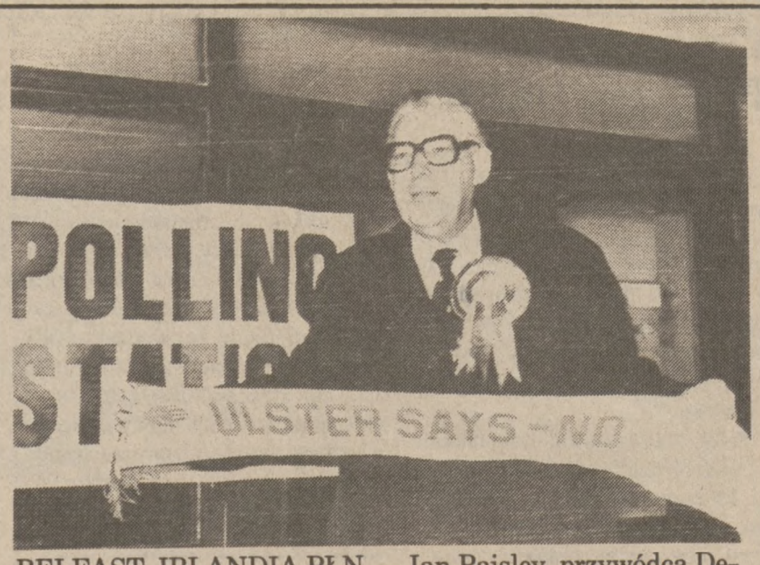

BELFAST, IRLANDIA PŁN. — Ian Paisley, przywódca Demokratycznej Partii Zjednoczeniowej (DUP), opuszcza lokal wyborczy w Belfaście. Referendum miało na celu zebranie opinii społeczeństwa Ulsteru na temat ostatniego porozumienia brytyjsko-irlandzkiego. Sądząc po szarfie, jaką trzyma Paisley, odpowiedź DUP jest oczywista. (REUTER)

Mayor Nie Zmienił Stanowiska Odnośnie Domniemanej Korupcji

Mayor Harold Washington przesłuchał we czwartek swoich dwóch doradców w sprawie wpłaty 10.000 dol. uiszczonej dla przedstawiciela władz miejskich. Jak poinformował sekretarz prasowy mayora, Alton Miller, mayor nie zamierza zmieniać swojej wersji na temat daty ujawnienia powyższej transakcji.

Według oświadczenia Millera, w administracji miejskiej przyspieszono własne dochodzenie odnośnie domniemanej korupcji we władzach miasta, którą ujawniła FBI.

Jak stwierdził przedstawiciel administracji, przepisy wymagają, ażeby radca prawny miasta James Montgomery i szef sztabu mayora, Ernest Barefield, zgłosili domniemaną łapówkę do Miejskiego Biura Śledczego (OMI). Żaden z nich nie spełnił jednak tego wymogu.

Jak twierdzą poinformowane źródła, — Montgomery i Barefield dowiedzieli się już w dniu 29 sierpnia o przyjęciu przez zastępcę dyrektora Wydz. Skarbowego John E. Adamsa, sumy 10.000 dol., od przedstawiciela firmy Systematic Recovery, Michala Raymonda, — który w rzeczywistości okazał się informatorem FBI.

Obaj przedstawiciele władz twierdzą, iż dowiedzieli się o całej sprawie dopiero w momencie publicznego jej ujawnienia.

W czwartek, członek bloku większości w Radzie Miejskiej wniósł rezolucję w sprawie utworzenia specjalnego komitetu, który zająłby się przeprowadzeniem dochodzenia. Alderman Gerald McLaughlin (45 warda), wystąpił z propozycją wyłonienia 9 — osobowego zespołu w skład którego weszłoby 5 członków z bloku większości i 4 zwolenników mayora. Rezolucja została skierowana do odpowiedniego komitetu Rady.

Natychmiast po spotkaniu mayor rozmawiał z Montgomerym i Barefieldem na ten temat.

Miller stwierdził, iż pomimo rozsiewanych plotek, mayor nie ma żadnych podstaw, aby nie wierzyć swoim głównym doradcom.

Przyznanie się Adamsa do przyjęcia pieniędzy od miejskiego kontrahenta stawia go w sytuacji pogwałcenia prawa stanowego i dowodzi niewłaściwego zachowania się.

Przyjęcie tej sumy jest również pogwałceniem przepisów personalnych, w których zabrania się zaakceptowania pieniędzy na użytek osobisty, w sytuacji kiedy może nastąpić podejrzenie przekupstwa.

Na spotkaniu Rady Miejskiej, w dniu 29 sierpnia ub.r., byli obecni Montgomery i Barefield oraz Ira Edelson, doradca d/s finansowych mayora i Charles Sawyer, dyrektor wykonawczy w Wydz. Skarbowego.

Adwokat Adamsa, Sheldon Sorosky, powiedział w wywiadzie, że 28 sierpnia Adams przyznał się do przyjęcia pieniędzy do Michaela-Raymonda — Sawyerowi, nie sądził jednak aby w ten sposób popełnił jakiekolwiek wykroczenie.

Sawyer został zawieszony w pełnieniu swych obowiązków, w b.m., po tym jak przyznał się do przyjęcia 2.500 dol. na cele kampanii od tegoż Raymonda, w imieniu swego brata, aldermana Eugenie'a Sawyera (6 warda).

Ira Edelson, niepłatny doradca mayora, nie spotkał się dotychczas z żadnym zarzutem i jest uważany za osobę, która może stać się jednym z głównych świadków w powyższej sprawie.

Miller poinformował, iż OMI przeprowadziło rozmowę z Montgomerym, Barefieldem i Sawyerem jak również z Edelsonem. Przypuszcza się, iż Montgomery i Barefield będą przesłuchiwani ponownie.

Duchowni w Sprawie Tawern w Cicero

Duchowni z Cicero wystąpili w ogłoszeniu zamieszczonym w "Berwyn Cicero Life" — z apelem do władz mista o skrócenie godzin otwarcia 10 barów nocnych.

Na 61 tys. mieszkańców Cicero przynajmniej 33 do 35 tys. stanowią katolicy.

Duchowni podkreślają fakt, że mieszkańcy wybierając członków rady złożyli w jej ręce ochronę swoich interesów, a przez jej oporny stosunek do sprawy skrócenia godzin otwarcia tawern zostali mocno urażeni.

Jak wiadomo, jeszcze w listopadzie mieszkańcy Cicero przegłosowali olbrzymią większością głosów wniosek o wcześniejsze zamykanie barów nocnych, a mimo to rada miasta nie podjęła w tym kierunku żadnych kroków.

Przewodniczący rady, Henry Klosak, przebywający obecnie w szpitalu w Berwyn, nie udzielił komentarzy na temat oświadczenia księży.

Duchowni mają nadzieję, iż ich apel odniesie skutek uważając sprawę, w której wystąpili za naglącą i wymagającą prędkich rozwiązań.

Skazany Za Podpalenie

19-letni mężczyzna, określany przez prokuratorów jako "terrorysta", został skazany na karę 16 lat więzienia za spowodowanie pożaru, który doprowadził do śmierci 3-letniej dziewczynki.

Zastępca prokuratora stanowego, John Feely, występował o karę 60 lat.

Skazany, Nestor Rosario, nie przyznał się do winy umyślnego podpalenia, które skończyło się pożarem domu przy 1822 N. Karlov, 25 sierpnia 84.

W trakcie rozprawy najbardziej kontrowersyjnym punktem dyskusji stało się pytanie o to czy ława przysięgłych powinna wiedzieć o śmierci dziecka. W poprzedniej rozprawie Rosario został uznany niewinnym zaistniałej tragedii.

Prokuratorzy utrzymywali, iż Rosario podpalił dom przez pomyłkę, chcąc odegrać się na mężczyźnie, który spowodował jego aresztowanie za kradzież samochodowego radia.

Po zakończeniu rozprawy, jeden z ławników przyznał, iż ujawnienie śmierci dziecka w podpalonym domu zmieniło stosunek ławy przysięgłych do sprawy.

Ponowne Zatrudnienie Policjanta

W Sauk Village Rada Komisarzy d/s Policji i Straży Pożarnej postanowiła zatrudnić ponownie policjanta, Williama Craftona, który został uniewinniony od zarzutów w sprawie pobicia więźnia.

Crafton wraz z czterema innymi policjantami z Sauk Village był oskarżony o naruszenie w dniu 28 stycznia 1983 praw obywatelskich, w związku z pobiciem osobnika, który został aresztowany w sprawie molestowania dzieci. Ława przysięgłych sądu federalnego uniewinniła Craftona. Pozostali trzej zostali uznani winnymi. Wyrok na nich zapadnie w przyszłym miesiącu.

Stanowy Plan Ochrony Zasobów Wody Pitnej

Plan ochrony zasobów wód gruntownych może spowodować zahamowanie rozwoju przemysłu w strefach uznanych za bogate w zbiorniki wody pitnej. Szef Illinois Environmental Protection Agency (EPA), Richard Carlson, jest zdania, że piewszorzędnym zadaniem władz stanowych jest zapobieganie zanieczyszczeniom wody pitnej przed, nie zaś po fakcie.

Wg. planu, przedstawionego w raporcie sporządzonym na zlecenie Gubernatora, Legislatury Stanowej i Illinois Pollution Control Board, EPA zamierza przeciwdziałać zanieczyszczeniom poprzez wprowadzenie systemu zakazów i kontroli wszelkiej działalności mogącej takowe zanieczyszczenia powodować.

"By tego dokonać — mówi Carlson — musimy przede wszystkim uregulować kwestię użytkowania obszarów będących zbiornikami wody pitnej. Plan podobny do naszego posiada zaledwie 6 stanów."

Sprawa kontroli użytkowania gruntów była przez długi okres czasu uważana za drażliwą, ale Carlson twierdzi, że jest to dokładnie to samo, co kontrola zanieczyszczania powietrza, która ogranicza rozwój przemysłu w niektórych strefach.

EPA została upoważniona przez Legislaturę Stanową do opracowania programu ochrony zasobów wo dy pitnej w stanie Illinois, gdzie blisko 5 milionów obywateli w 1,200 miejscowościach czerpie wodę ze zbiorników gruntowych.

"Nie opracowaliśmy nigdy przedtem tak ważnego życiowego programu — twierdzi Carlson — zanieczyszczenia są efektem działalności człowieka. Trzeba temu zapobiec i to jest istotą naszego programu."

Jeśli plan zostanie przyjęty, będzie wymagał od lokalnych zarządów sporządzenia map obszarów zalegania zanieczyszczeń, — które wraz z wodą deszczową — mogą przenikać do pokładów wód gruntowych częstokroć położonych w znacznej odległości od terenów uznanych za zatrute.

Raport EPA powiada również, że:

- jedna trzecia spośród 3,427 znanych zbiorników wód gruntownych w naszym stanie jest "w wysokim stopniu narażona na zanieczyszczenia"; część z nich także na zanieczyszczenia pochodzenia chemicznego;
- stan winien wyznaczyć strefy występowania pokładów wód gruntowych, dzieląc je pod względem przeznaczenia na ważne dla użytku publicznego oraz te, które zasilają obszary ważne pod względem ekologicznym;
- większość stanowych wód gruntowych, oznaczanych, jako "wody ogólnego użytku," mogłaby być zawarowana dla rolnictwa, przemysłu, rekreacji. Natomiast wszystkie wody, które określonoby, jako "pitne," zostałyby zastrzeżone wyłącznie dla tego jednego celu.

Większość propozycji została w raporcie ujętych w formie pytań, na które winna odpowiedzieć bądź Legislatura Stanowa, bądź inne czynniki. W tejże sprawie będzie prowadzić przesłuchania także Illinois Pollution Control Board. Jeśli wyniki będą po myśli autorów, program wszedłby do realizacji w roku 1987.

Osiedla "Dla Biednych" Hamują Rozwój i Ekspansję Śródmieścia

Z kontrowersyjnymi wnioskami wystąpił specjalista w dziedzinie urbanistyki z Loyola University — prof. Ed Marciniak. Zdaniem prof. Marciniaka, tzw. osiedla dla biednych, składające się z wieżowców na skraju śródmieścia, zahamowywują "odrodzenie" i rozwój "serca" świata binzesowego Chicago i w związku z tym, u progu następnej dziesięciolatki czeka je zagłada.

W swym raporcie, zatytułowanym "Reclaiming the Inner City", Marciniak utrzymuje, iż do roku 1990 władze miasta Chicago, zostaną postawione przed koniecznością dokonania "jednej, ale za to najważniejszej decyzji w histroii miasta — pozbycia się wieżowców, 'dla biednych', które otaczają ośrodek obszaru biznesowego".

Jak stwierdził Marciniak w swej pracy — która została opublikowana przez National Center for Urban Ethnic Affairs w Washingtonie D.C. — ośrodek chicagowskiego świata interesu jest ograniczony od zachodu przez Ashland Ave., od północy przez North Ave., od południa przez Stevenson Expressway, a od wschodu przez Michigan Ave.

"Zajmując mniej niż 5 procent powierzchni Chicago, obszar ten dostarcza 34 procent wszystkich miejsc pracy, 70 procent wszystkich miejsc pracy. . . w sektorze finansowym, ubezpieczeniowym i handlu nieruchomościami, zatrudnienie w prywatnym sektorze dla prawie pół milionowej rzeszy pracowników oraz prace w sektorze rządowym dla 70 tys. osób. . ." — pisze Marciniak w sprawozdaniu, zauważając jednocześnie, iż oprócz wschodniej granicy śródmieścia, wzdłuż pozostałych znajdują się duże osiedla dla biednych.

"Zaraz na północ od śródmieścia Chicago osadzone jest Cabrini — Green. Od strony zachodniej znajduje się osiedle Grace Abbot, Henry Horner oraz Jane Adams, A na południu, jest osiedle Raymond Hillard, pierwsze z czteromilowego szlaku osieli, łącznie z Robert Taylor Homes, wzdłuż ulicy South State" — informuje Mariciniak.

Według niego "odrodzenie miasta jest o krok od 'wejścia w kolizję' z tymi osiedlami tak jak doszło już do zderzenia w zachodniej dzielnicy Chicago, gdzie 'odrodzenie' zwyciężyło i otacza już jedno osiedle dla biednych, zmierzając w kierunku zderzenia z następnym osiedlem".

Stwierdza on, iż inni popierają jego opinie co do tego, że pobudowanie wysokościowców dla biednych było kolosalnym błędem, ponieważ osiedla te przekształciły się szybko w ghetta — siedliska biedy, przestępczości, narkomani — miejsca, z których ich mieszkańcy nie mogą się wydostać.

Zdaniem Marciniaka, gdyby nie skoncentrowano biednych w tego typu skupiskach osiedlowych, wielu z nich już dawno przeniosłoby się na przedmieścia, zamieszkiwane przez klasę roboniczą oraz proponuje on przenoszenie lokatorów z tego typu osieli na przedmieścia, w chwili gdy już zapadnie projekt ich wyburzenia.

Zabity w Sprzeczce

Oskarżono o morderstwo 29-letniego Nicholasa Perrone, zatrudnionego w charakterze woźnego w szkole w Ravenswood.

Perrone pokłócił się w tawernie z Harry Grafenem. Opuścili oni bar około 2-ej w nocy.

Policja otrzymała szereg telefonów od mieszkańców dzielnicy o zakłóceniu spokoju. Po przybyciu na miejsce znaleziono ciało Grafena na ziemi z ranami na twarzy.

Wydatki Chicagoskich Turystów

Zgodnie z ocenami Chicago Convention and Visitors Bureau odwiedzający Chicago wydali w naszym mieście w ub. roku około 2.125 mld dol.

Stanowi to sumę o 80 mln wyższą niż w roku 1984.

Większość pieniędzy została wydatkowana przez uczestników konwencji i wystaw handlowych. Ich średnie wydatki dzienne wynosiły około 614 dol, podczas gdy przeciętny turysta wydaje w ciągu 2 i pół dnia pobytu około 140 dol.

Przychód ten pomógł do finansowania około 120.000 stanowisk pracy w dziedzinie turystyki.

Postrzelona Przypadkiem

W niedzielę został oskarżony o niezamierzone zabójstwo Charles Primous, lat 24, zamieszkały przy 4500 S. State St.

Śmierć poniosła Jacqueline Armstrong, lat 25, z powodu postrzału.

Primous poddał się policji, kiedy przekonał się, iż jest poszukiwany.

Zeznał on, iż broń wystrzeliła przypadkowo, kiedy uderzył nią mężczyznę podczas kłótni, w której brała udział zabita kobieta i czworo innych ludzi.

W tej samej kłótni zginęła jeszcze jedna osoba, zakłuta na śmierć.

LOTTO

W sobotnim ciągnieniu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

07; 23; 24; 31; 35; 36